Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VIII. — Nr. 78.

GONIEC KRAKOWSKI

15 groszy.

Prenumerata wynosi w Krakowie mies zł 3·40, z odnoszeniem do domu zł. 3·60 — Zamiejscowa zł. 4·20 — Zagranicą zł. 7·00.

Redakcja i Administracja Kraków, Dunajewskiego 7. — Telefon 2502. P.K.O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

KWIECIEŃ
3
Piątek

Dziś 2 Franciszka z P. jutro 3 Ryszarda, Pankrac.

Wschód słońca o g. 6 m. 27. Zachod o g. 5 m. 09. Długość dnia g. 10 m. 42. Przybyło godz. 2 m. 58. Wschód księżyca o g. 8. m. 43. r. Zach. o g. 10 m. 31 w.

Niemcy nie pójdą przeciw Rosji.

Ważne oświadczenie organu Stressemanna.

BERLIN (AW) „Die Zeit" organ Stressemanna cytuje wiadomość „Morning Post", która w depeszy swego korespondenta z Warszawy doniosła, że Niemcy rozpoczęły obecnie 3-cią fazę w sprawie paktu gwarancyjnego. Wzamian za oddanie Niemcom korytarza gdańskiego i Gdańska, obowiązują się one dać pomoc wojskową do dyspozycji sprzymierzonych przeciwko Rosji. „Die Zeit" zaprzecza tej pogłosce, oświadczając, że wiadomość ta nie jest zgodna z traktatem w Rapallo i nie odpowiada stosunkom rosyjsko-niemieckim.

——o—o——

Dr Marx wspólnym kandydatem republikanów w Niemczech.

BERLIN (AW) Najważniejszem wypadkiem dnia jest decyzja centrum, według której stronnictwo to, wysunie Marxa przy powtórnem głosowaniu. Zarówno demokraci jak i socjaliści godzą się na kandydaturę Marxa, aczkolwiek, niektórzy radykalni robotnicy socjaliści z trudem dadzą się nakłonić do głosowania za Marxem.

——ooo——

Możliwość wojny celnej polsko-niemieckiej

BERLIN (AW) „Berliner Börsen Kurjer" pisze: Ponieważ 4 kwietnia kończy się termin prowizorjum handlowego z Polską, sfery zainteresowane wyrażają zaniepokojenie wobec niepewności co potem nastąpi. Wprawdzie 1 marca rozpoczęły się rokowania polsko-niemieckie o stały traktat handlowy, ale mimo optymizmu ze strony polskiej nie doszło dotąd do korzystnych rezultatów. Centralnym problemem jest sprawa węgla górnośląskiego. 15 czerwca upływa termin, do którego można było wysyłać do Niemiec węgiel górnośląski. Polacy obawiają się, że po tym terminie Niemcy odetną przewóz węgla górnośląskiego, polskiego, przez wysokie cła. Ale zniszczenie przemysłu górnośląskiego po stronie polskiej nie leży w interesie Niemiec, bo zwolnieni robotnicy Niemcy przeszliby na stronę niemiecką powiększając ilość bezrobotnych.

W Niemczech.

Kraków, 2 kwietnia.

(jż.) Niemcy przechodzą nieustannie ciekawą ewolucję wewnętrzno-polityczną, która poza znaczeniem międzynarodowem wzbudza wielki interes ogólniejszego charakteru.

Znany jest wynik niedzielnych wyborów na prezydenta. Nie dały one ostatecznego rezultatu, zgodnie z oczekiwaniem. Ale statystyka głosów, oddanych na poszczególnych kandydatów, jest charakterystyczna. Nacjonaliści i socjaliści utrzymali swój stan posiadania, otrzymując tylko o kilka procent głosów mniej, niż w grudniu przy wyborach do parlamentu; spadek ten jest wytłumaczony ogólnem obniżeniem się frekwencji głosujących przy obecnych wyborach. Znaczny spadek głosów wykazuje centrum, największy zaś oba skrajne skrzydła: komuniści i hitlerowcy. Zmniejszenie się głosów tych ostatnich jest tak wielkie, że nosi znamię likwidacji tego stronnictwa Ludendorffa.

Biorąc pod uwagę te wyniki, możemy dojść do wniosku, że w Niemczech dokonywa się konsolidacja wedle dwóch osi: nacjonalistycznej i socjalistycznej. Nacjonalistyczna jest przytem silniejsza. Na to mamy dowód w tem, że wspólnym kandydatem rzekomo republikańskim będzie kandydat centrum dr. Marks, na którego zdecydowali się rzucić swoje głosy socjaliści. Jest to dowód wielkiej ofiary ze strony tego stronnictwa, aby tylko podtrzymać fikcję, że centrum jest po stronie lewicy. Ale utrzymanie tej fikcji staje się coraz kosztowniejsze. Przybywa właśnie świeży tego dowód ze stosunków w Sejmie pruskim. Jak wiadomo od grudniowych wyborów istnieje ciągłe przesilenie gabinetowe w Prusiech. Wprawdzie utrzymała się jeszcze w Sejmie pruskim tak zw. mała koalicja obejmująca centrum, demokratów i socjalistów, ale koalicja ta posiada zaledwie połowę członków Sejmu. I wytwarza się tam paradoksalna sytuacja, że stronnictwa koalicyjne zdolne są wybrać prezydenta pruskich ministrów (wedle nowej powojennej konstytucji prezydent pruskich ministrów jest wybierany przez Sejm), ale natychmiast, gdy wybrany prezydent złoży gabinet i przedstawi się przed sejmem, otrzymuje votum nieufności znów kilkoma głosami większości. Tajemnicę tej dziwnej sytuacji odsłania zachowanie się komunistów, którzy podczas wyborów prezydenta, gdy przychodzi do ściślejszego głosowania między kandydatem małej koalicji i kandydatem nacjonalistów, oddają białe kartki i umożliwiają w ten sposób wybór pierwszego, następnie jednak w głosowaniu nad wotum zaufania do nowoutworzonego gabinetu łączą się z nacjonalistami i powodują jego natychmiastowe obalenie.

Ta sytuacja powtórzyła się już kilka razy. Ale w tej chwili ważną jest rzeczą podkreślenie, że korzysta z niej centrum. I tak po upadku socjalisty Brauna przyszedł centrowiec dr. Marks, obecnie onegdaj wybranym został przedstawiciel prawego skrzydła w centrum Hoepher-Aschoff. Znów socjaliści kapitulowali przed centrum i jeszcze raz ponieśli ofiarę na rzecz fikcji jednolitego frontu lewicowego. A tymczasem centrum coraz bardziej steruje na prawo. W parlamencie Rzeszy prawe skrzydło w centrum ma przewagę i dlatego tam centrum wchodzi w skład większości rządowej, będącej oparciem prawicowego gabinetu dra Luthera. Przy wyborach na prezydenta Rzeszy centrum wyzyskuje twardo swą pozycję, licząc na dalsze ofiary ze strony socjalistów, spodziewa się przeprowadzić własnego kandydata na prezydenta. Zamiar ten wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uda się, o ile nie zwycięży w ostatecznem głosowaniu kandydat nacjonalistyczny.

Tak więc należy uważać za stwierdzone **istnienie w Niemczech konsolidacji w ramach dwóch obozów nacjonalistycznego i socjalistycznego z widoczną i rosnącą przewagą pierwszego z nich.**

Jest to jeden ciekawy objaw w dzisiejszych stosunkach niemieckich. Drugim objawem charakterystycznym jest zmniejszenie się walk partyjnych, płynące z **wyrównania poglądów na zagadnienia polityki zagranicznej.**

Wszystkie obozy polityczne w Niemczech spostrzegły, że ich cele w zakresie polityki zewnętrznej są identyczne: a gdy to zauważono i stwierdzono, **łatwiej przyszło porozumienie co do metod tej polityki.** Nacjonaliści niemieccy w sposób jaskrawy walczyli o swoje pojmowanie wielkości Rzeszy tak długo, jak długo mieli wątpliwości co do stanowiska innych stronnictw, gdy przypuszczali, że innym stronnictwom wielkie cele polityczne Niemiec mniej leżą na sercu. Dziś ich wątpliwości prysły, stąd z haseł ich znikła krzykliwość, a wysunęły się na czoło **plan i dyplomacja.** Sternikiem niemieckiej polityki zagranicznej jest dziś Stresseman, który ją robi od dwóch lat, nie zmieniając ani jej celów, ani metod, najpierw w oparciu o wielką koalicję z socjalistami, a dziś o prawicowy Reichsblok z nacjonalistami. Stresseman jest symbolem istotnych dążności politycznych obecnych Niemiec. Bez względu na walki partyjne, na ciągle odbywające się wybory, on bez wahań i konsekwentnie prowadzi zagraniczną politykę Niemiec. Już zauważono jako rzecz charakterystyczną, że polityka zagraniczna Niemiec pod jego przewodnictwem, była szczególnie czynną w okresie długotrwałego przesilenia gabinetowego, które poprzedziło ostatnie wybory z grudnia z. r. A obecnie czyż nie uderza wzmożona aktywność niemieckiej polityki zagranicznej w okresie walki wyborczej przed głosowaniem na prezydenta Rzeszy? Stresseman widocznie czuje, że jego polityka ma silny grunt w opinji publicznej Niemiec, kiedy steruje nią tak pewną ręką. Zapewne należy przypuszczać, żaden z obozów politycznych nie podnosi przeciw niej poważniejszych objekcji.

Śmiało dziś można nazwać Stressemana dyktatorem w polityce zagranicznej Niemiec. A jest tam jeszcze dwóch, ewentualnie trzech innych dyktatorów. Jednym z nich będzie **Gessler,** minister obrony krajowej, należący do partji demokratów. Ciekawy to demokrata, kiedy nacjonaliści gotowi byli wysunąć jego kandydaturę na prezydenta Rzeszy, a tylko powstrzymali się od tego za radą Stressemana, zdaniem którego kandydatura ta zrobiłaby złe wrażenie zagranicą, gdzieby poczytano ją za militarystyczną. Innym dyktatorem już głośnym dostatecznie jest dowódca Reichswehry gen. Seekt. Wreszcie w zakresie finansowym i gospodarczym takim dyktatorem jest obecny premjer dr. Luther.

Ci ludzie kierują polityką niemiecką we wszyst-

kich działach, nie spotykając znikąd większego sprzeciwu. Dowodzi to jak powiedzieliśmy **dużego ujednostajnienia poglądów w narodzie niemieckim na cele i zadania polityki niemieckiej.**

W tych warunkach kwestja republika czy monarchja traci w Niemczech na bezpośrednio aktualnem znaczeniu. Nie ulega wątpliwości, że większość Niemców to monarchiści, niewątpliwem też jest, że obóz monarchistyczny staje się coraz silniejszy. Ale jest też niewątpliwem, że bodaj duża większość Niemców jest zrażona do Hohenzollernów, gdyż uważa ostatniego z nich Wilhelma II za sprawcę klęsk niemieckich w czasie ostatniej wojny.

Kandydat nacjonalistów na prezydenta Jarres oświadczył przed kilku dniami, że Niemcy muszą wrócić do polityki Bismarcka. Należy to rozumieć nie jako przeciwstawienie się obecnej polityce, ale polityce Wilhelma II-go. Polityka Bismarcka, to polityka umiarkowania i przebiegłości w przeciwieństwie do Wilhelmowskiej polityki buńczuczności i wygrażania się. Z tem oświadczeniem Jarresa należy związać klęskę hittlerowców i ich kandydata Ludendorffa. W czasie agitacji wyborczej nacjonaliści odnieśli w sposób bardzo wyraźny od hittlerowców.

Są to momenty bardzo miarodajne. Sprawę Hohenzollernów w ich świetle można uważać za pogrzebaną. Niemcami rządzi dziś **oligarchja, opierająca się o wskazania polityczne Bismarcka.** Oligarchja ta jest również nastrojona monarchistycznie, ale stawiająca kwestję wprowadzenia monarchji **realnie,** dopiero w zależności od dalszych doświadczeń politycznych, jakie przyniesie życie. Wybór prezydenta prawicowego w nadchodzącem głosowaniu ściślejszem przyspieszyłby proces konsolidacji oligarchji niemieckiej ale też wybór kandydata przeciwnego obozu w niczem sytuacji obecnej nie zmieni.

Przed rozwiązaniem sejmu pruskiego.

Berlin, (PAT). W czasie wyborów w sejmie pruskim na prezydenta ministrów poseł demokratyczny, minister finansów w obecnym gabinecie fachowym, **Hoepker-Aschoff,** otrzymał z ogólnej liczby 436 głosów 211 głosów, b. komisarz do spraw rozbrojenia, **dr Peters, 176 głosów,** zaś kandydat komunistyczny 93 głosy. Wobec tego odbyły się **wybory ściślejsze między Hoepkerem-Aschoffem a Petersem.**

Berlin. (PAT). W powtórnem głosowaniu w sejmie pruskim prezydentem wybrany został poseł Hoepker-Aschoff.

Berlin. (PAT). Wybór Hoepkera-Aschoffa na stanowisko pruskiego prezydenta ministrów **był dla kół politycznych niespodzianką,** ponieważ uważano wybór socjalisty Brauna za postanowiony. Wybór Brauna, jako kandydata zjednoczonej lewicy, prasa dzisiejsza przedstawiła, jako warunek zgody socjal-demokratów na wspólną kandydaturę na prezydenta Rzeszy. W ostatniej chwili **prawe skrzydło centrum wysunęło podobno pewne objekcje przeciw kandydaturze Brauna, a po krótkiej naradzie stronnictwa lewicy zgodziły się postawić kandydaturę Hoepkera.**

Komentując powyższą wiadomość, „Voss. Ztg“ donosi, że **rozwiązanie sejmu pruskiego nastąpi zapewne w najbliższych dniach,** gdyż nacjonaliści i komuniści zażądali tego już przed tygodniem.

Berlin. (PAT). Konwent senjorów sejmu pruskiego zajmie się na najbliższem posiedzeniu rozstrzygnięciem sprawy, czy sejm pruski ma być rozwiązany w tym tygodniu, tak, aby ewentualne **nowe wybory mogły się odbyć 26 kwietnia, tj. jednocześnie z wyborem prezydenta.**

Zapytania Francji pod adresem Niemiec.

Paryż. (PAT.) 1 kwietnia. **Wedle „Echo de Paris“ kwestjonarjusz, który Francja wystosuje do Niemiec będzie zawierał następujące pytania:**

1) Czy Niemcy gotowe są przyjąć na siebie wszystkie zobowiązania i wszystkie ciężary nakładane przez Ligę Narodów.

2) Jakie są zamiary Niemiec w stosunku do ich granic wschodnich oraz w stosunku do Austrji.

Trzeci punkt kwestjonarjusza zaznaczy, że Niemcy winny wypełnić lukę w swoim memorandum zobowiązują się do szanowania granic włoskich i belgijskich tak samo, jak granic francuskich.

Wedle „Petit Parisien“ sojusznicy będą się starali o udzielenie łącznej odpowiedzi na propozycje niemieckie.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. **„Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina: Słychać, że rokowania między rządem niemieckim a rządami państw ententy w sprawie propozycji niemieckiej co do paktu bezpieczeństwa biorą przebieg zadowalający. W Berlinie oczekują, że rząd francuski wezwie Niemcy do sprecyzowania swej propozycji i wystosuje szereg zapytań pod adresem Berlina. Rząd niemiecki gotów jest odpowiedzieć obszernie na te pytania. W niemieckich kołach politycznych spodziewają się, że ostatecznie zbierze się wielka konferencja międzynarodowa i to jeszcze w ciągu bieżącego lata, ponieważ ententa życzy sobie, aby Niemcy wstąpiły do Ligi Narodów jeszcze w jesieni tego roku.**

Nowela do ustawy monetarnej.

Minister Skarbu przesłał kancelarji sejmowej projekt ustawy w przedmiocie systemu monetarnego, zmieniającej rozporządzenie Prezydenta w sprawie wypuszczenia srebrnych wartości 5 złotych przez podwyższenie procentowości srebra w wypuszczanych monetach 5-złotowych. Zgodnie z projektem tej ustawy monety srebrne wartości 5-złotowych wybijane będą ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 900 części srebra i 100 części miedzi. — Waga monet po 5 złotych wynosi 25 gramów, średnica 37 milimetrów. Próba i waga monet srebrnych 1- i 2-złotowych pozostanie bez zmiany. — Monety te wybijane będą ze stopu, zawierającego 750 części srebra i 250 części miedzi. — Waga monet 2-złotowych wynosi 10 gramów i średnica 27 mm., waga monet 1-złotowych wynosi 5 gramów i średnica 23 mm. Bicie monet srebrnych o wyższej próbie pociągnie za sobą naturalnie zwiększenie wydatków na zakup srebra, natomiast emisja tych monet przyczyni się do wzrostu zaufania dla naszej waluty. — Pozostawienie niższej próby dla monet mniejszej wartości wzorowane jest na praktyce, przyjętej w innych państwach.

Przed dymisją gabinetu belgijskiego.

Bruksela. 31 marca (PAT). Rząd poda się w sobotę, jako w przeddzień wyborów, do dymisji.

CHAMBERLAIN KONFEROWAŁ ZE SKIRMUNTEM

Londyn. (PAT.) 1 bm. Wolff. „Daily Telegraph“ donosi, że Chamberlain przyjął wczoraj ambasadora francuskiego, a później polskiego. Chamberlain odbył z tymi dwoma dygnitarzami konferencję.

RUMUNJA PRZYSTĘPUJE DO SOJUSZU GRECKO-JUGOSŁAWIAŃSKIEGO.

Ateny. (PAT.) 1 bm. Z oficjalnej strony potwierdzają, że rząd rumuński wyraził wobec Grecji życzenie przystąpienia do grecko-jugosławiańskiego przymierza obronnego.

Londyn. (PAT.) 1 bm. Wolff. „Times“ donosi z Aten, że w kołach urzędowych uważają za prawdopodobne, że prezydent ministrów podpisze sojusz z Jugosławją w pierwszej połowie maja, poczem złoży wizytę rządowi belgradzkiemu. Potwierdza się, że Grecja jest skłonną rokować z Rumunją co do zawarcia podobnego sojuszu.

POPIERANIE PRZEZ ANGLJĘ SJONIZMU MA CHARAKTER TRANSAKCJI HANDLOWEJ.

Paryż. (PAT.) 1 bm. „Journal“ pisze, że obecność Balfoura na uroczystości otwarcia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie jest nietylko dowodem uznania ze strony Anglji, lecz również dowodem zawarcia układu, jeżeli nie transakcji handlowej. Anglja zyskała sobie wdzięczność, a może i posłuszeństwo ze strony żydowskiej. Zdobywanie terenów Palestyny przez judaizm jest olbrzymim trjumfem ducha, dla Anglji jest zaś rzeczą korzystną brać udział w tym triumfie.

UKŁAD FRANCUSKO-SOWIECKI W SPRAWIE NAFTY.

Lwów. (AW). „Gazeta Poranna“ donosi z Moskwy, że dnia 30 marca podpisano umowę między ambasadorem francuskim w Moskwie, p. Herbettem, naczelnym kierownikiem sowieckiego trustu naftowego, Łanowem w sprawie eksportu rosyjskich produktów naftowych do Francji. Umowa zatwierdza sprzedaż 85.500 ton produktów naftowych na pokrycie zapotrzebowania floty francuskiej. Realizacja eksportu ma nastąpić w dniach najbliższych.

CÓRKA P. CURIE-SKŁODOWSKIEJ UZYSKUJE W PARYSKIEJ SORBONIE TYTUŁ DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

za obronę tezy: „Badania nad promieniami alfa-polonium“.

Paryż. 31 marca. (PAT). Córka słynnej uczonej p. Curie-Skłodowskiej, Irena **Curie,** broniła wczoraj w Sorbonie swojej tezy dla uzyskania stopnia doktora nauk ścisłych. Pośród grona profesorów znajdował się prof. de Bierne, jeden z pierwszych współpracowników Piotra Curie. Teza, zatytułowana: „Badania nad promieniami **alfa-polonium,** opatrzona jest dedykacją: Pani Curie — jej córka i uczenica.

Sala wypełniona była profesorami, studentami, studentkami oraz publicznością. Po przedstawieniu przez kandydatkę rezultatów jej pracy, egzaminatorowie złożyli jej powinszowania, sławiąc pamięć Piotra Curie i składając hołd pani Curie, która tak godnie kontunuuje jego działalność. Orzeczenie jury, **przyznające kandydatce tytuł doktora nauk ścisłych, zebrani powitali burzliwemi oklaskami.**

Zagadkowa polityka.

Stanowisko, zajęte przez Anglję wobec kwestji palestyńskiej podczas wojny światowej, dotąd się nie wyjaśniło, a nawet poniekąd skomplikowało skutkiem świeżego **przyjazdu Balfoura do Jerozolimy na uroczystość otwarcia uniwersytetu żydowskiego tamże.**

Biorąc naogół stanowisko, na którem stoi Anglja, wobec kwestji palestyńskiej, jest mocno zagadkowe, gdyż sprzeciwia się zasadniczo polityce, uprawianej przez Anglję wobec Arabów, począwszy od r. 1914. Z jednej bowiem strony czyni Anglja, co się da, celem obudzenia poczucia narodowej jedności Arabów i podniesienia ich aspiracyj w kierunku utworzenia wielkiego państwa arabskiego, sięgającego daleko poza granice Hedżasu, a z drugiej — swą filożydowską polityką w Palestynie drażni tychże Arabów w najwyższym stopniu.

Słynne oświadczenie Balfoura, wygłoszone w toku wojny światowej, a zawierające zapewnienie ze strony ówczesnego rządu angielskiego, że będzie stworzonem — pod protektoratem Anglji — niezależne **państwo żydowskie w Palestynie,** zostało zrealizowane, ale równocześnie wyłoniła się nowa kwestja o charakterze międzynarodowym, a mianowicie pokrzywdzenie muzułmańskich Arabów oraz chrześcijan rozmaitych narodowości, którzy zamieszkują Palestynę.

Symbolem tego zwycięstwa żydów w Palestynie, odniesionego nie przez nich samych, lecz przez Anglików w wojnie światowej, jest **otwarcie Uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie, dokonane dnia 1 bm.** przez twórcę „żydowskiej magna charta libertatis“, Balfoura, jak to podnosi krakowski organ sjonistyczny „Nowy Dziennik“.

Wcale nie zaprzeczając żydom ich praw do samodzielnego rozwoju na gruncie palestyńskim, musimy jednak stwierdzić, że i Arabowie posiadają tam równe oniemal prawa. Uczucia zaś religijne chrześcijan całego świata — bez względu na różnice rozmaitych wyznań — zostały w najwyższym stopniu podrażnione przez oświadczenie Balfoura (poczynione prawie przed ośmiu laty) i przez ich urzeczywistnienie. Któż bowiem będzie mógł powstrzymać, w danym razie, żydów przed **sprofanowaniem miejsc świętych** dla każdego chrześcijanina? Chyba, że nie Anglja, która uczyniła ich panami Jerozolimy i Palestyny.

Sprawa atoli uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie nie jest tak prostą **z żydowskiego punktu widzenia,** jakby się wydawało, ponieważ ortodoksi żydowscy są jego zasadniczymi wrogami, jako **dzieła sjonistów.** Tak więc, angażując się wobec sjonistów, Balfour — względnie Anglja — nie zdobył sympatji całego żydostwa, ale za to zdobył nienawiść wszystkich Arabów i wszystkich chrześcijan palestyńskich.

Dokąd taka polityka doprowadzi Anglję na bliskim Wschodzie azjatyckim — jest zaiste zagadką, bo trudno sobie przedstawić, aby mogła zyskać sympatje Arabów, na których jej przecież tyle zależy, ponieważ stanowić mają oni prawie jedynych sympatyków angielskich w świecie muzułmańskim. Widocznem jest tedy, że „anonimowe“ mocarstwo poczyniło Anglikom **wielkie koncesje w zakresie swej polityki,** skoro za ich cenę ryzykuje się nawet sympatje arabskie.

Jakiego jednak rodzaju są te koncesje — to jest właśnie zagadką, tak, jak jest zagadkową polityka angielska wobec kwestji palestyńskiej, względnie tak nierozsądne protegowanie żydów ze szkodą innych narodowości, zamieszkujących Palestynę.

—ooo—

Osobliwe pretensje.

Z Warszawy donoszą, że pierwszy zjazd rosyjskich działaczów na polu oświaty w Polsce, powziął szereg uchwał, z których najbardziej charakterystyczne podajemy poniżej, nie zaopatrując ich komentarzami, na jakie zasługują, gdyż do tej sprawy jeszcze wrócimy:

Zjazd uważa za konieczne domaganie się dla ludności rosyjskiej w granicach Polski wszystkich praw **do otwierania i istnienia szkół z rosyjskim językiem wykładowym na koszt skarbu państwa.** W szczególności zjazd domaga się otwarcia zamkniętych szkół rosyjskich przedewszystkiem w Ostrogu, Dubnie, Krzemieńcu, Kowlu, Nowogródku, Baranowiczach i Stanisławowie górnym oraz w innych miejscowościach, które wyrażą w tej mierze życzenie. Konieczna jest również **szkoła rosyjska we Lwowie.**

Zjazd wzywa działaczów oświatowych do wzięcia udziału **w ekonomicznem odrodzeniu ludności rosyjskiej.**

Zjazd uważa za konieczne **przejęcie bezzwłoczne na koszt skarbu istniejących zakładów naukowych i rozszerzenie ich sieci w przyszłości.**

Koszt przedmiotów, wykładanych w szkołach rosyjskich prywatnych przez nauczycieli Polaków w języku polskim, winien ponosić skarb państwa.

Zjazd uważa za konieczne **utworzenie katedr języka rosyjskiego i literatury na uniwersytecie wileńskim i lwowskim** oraz wykład religji dla dzieci rosyjskich w szkołach polskich po rosyjsku.

Domagać się przyjmowania do wyższych szkół w Polsce w charakterze słuchaczów zwyczajnych obywateli polskich narodowości rosyjskiej, mających **rosyjskie świadectwa dojrzałości.**

NA FALI DNIA.

Tradycyjna polityka. — Wywiady p. Skrzyńskiego. — Nawet P. P. S. inaczej. — Gloryfikacja zbirów. — Precz z krwawemi rękami.

Kraków, 2 kwietnia.

Ostatnie wystąpienie Chamberlaina, ciche poparcie, jakiego Anglja udziela Niemcom i inne objawy zwróciły uwagę prasy polskiej; **„Czas“** sięgnął do historycznych podstaw: przyczyną polityki angielskiej jest

„obawa Anglji przed hegemonją francuską na kontynencie europejskim, a coby za tem poszło, przed wzrostem wpływu francuskiego w polityce światowej. Anglja obawiała się takiej hegemonji zawsze i dlatego to już i Pitt starszy i Jerzy III w czasie gdy był swoim własnym ministrem i Pitt młodszy prowadzili politykę antyfrancuską, subwencjonowali Fryderyka Wielkiego w wojnie siedmioletniej, zwalczali Napoleona. Tej samej obawie dawali politycy angielscy stały wyraz w ciągu wieku XIX, a najgłośniejszym jej rzecznikiem jest od czasu zakończenia wielkiej wojny Lloyd George w Anglji. Zajmuje on dzisiaj skrajne skrzydło w obozie antyfrancuskim. Ale i Chamberlain nie jest od tych obaw wolnym, a jego program wprowadzenia Niemiec do Ligi Narodów i politycznego oparcia ich o Anglję tłumaczy się, gdy patrzymy z tego punktu widzenia, jasno“.

I zaraz przytem:

„Nie ma też w Anglji niepopularniejszej w tej chwili idei, jak polityka dążąca do skupienia czesko-jugosłowiańsko-rumuńsko-polskiego dokoła Francji, jako osi krystalizacyjnej „bloku kontynentalnego“. Jest to idea, którą każdy rząd angielski będzie zwalczał, wysuwając trudności i przeciwko Francji i przeciwko państwom z nią związanym. Ktokolwiek do takiej polityki namawia Francję czy Polskę, niech wie, że popycha rozwój wypadków ku rozleceniu się koalicji. A tem samem pracuje na korzyść Niemiec“.

Nie na gorąco!... Można znaleźć inne drogi wyjścia, o których możliwości nawet i sam „Czas“ pod koniec wspomina. Trzeba się jednak raczej gotować na to, że historyczna polityka Anglji nie zejdzie z wiekowej swej linji!... W polityce whigów i torysów nigdy nic nowego pod słońcem.

A tymczasem zamiast szukania dróg wyjścia pan Skrzyński udziela **„Nowemu Dziennikowi“** wywiadów.

„Polska łącznie z całym światem kulturalnym należycie ocenia znaczenie otwarcia Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Uczelnia ta — spodziewam się — nie tylko zaspakajać będzie specjalne potrzeby kulturalno-oświatowe i praktyczne zamieszkałych w Polsce żydów, ale — sądząc — z dotychczasowego wybitnego udziału uczonych żydowskich na różnych polach wiedzy stać się może warsztatem nauki o znaczeniu bardziej powszechnem. Ponadto przeszczepienie myśli i nauki Europy na grunt Azji winno odegrać rolę ogniwa, łączącego te dwa światy. Cel ten aczkolwiek dalszy — znajdzie zrozumienie wszystkich, którzy dążą do pacyfikacji ludzkości, widząc w tem podstawę bytu i dalszego rozwoju narodów. Polska z sympatją wita założenie uniwersytetu w Jerozolimie i wskrzeszenie języka hebrajskiego, jako wykładowego“.

Nawet p. Niedziałowski z P. P. S. nie wpadł w taki entuzjazm i powiedział bardzo ostrożnie:

„Nie wierzę w sjonizm, jako metodę rozwiązania zagadnienia żydowskiego wogóle. Zdaje mi się, że sjonizm zawiódł oczekiwania żydostwa, przed imprezą palestyńską wyrastają coraz nowe i coraz większe trudności i wątpię, aby sjonizm im sprostał. Co do nas mamy nadzieję, że socjalizm żydowski znajdzie drogę rozwiązania realniejszą i... skuteczniejszą“.

Zapewne Gesselle Haecker popadnie w wielką złość z powodu takiej niekarności partyjnej! Niedziałkowski (aryjczyk) za wiele sobie pozwala!... Czy on nie wie o tem, że w partji jest Diamand, Liebermann i inni?...

Jeśli zaś już jesteśmy przy naszych czerwonych żydach z **„Naprzodu“**, to warto przytoczyć, co napisali o dwóch zbrodniarzach, którzy zginęli onegdaj z ręki Muruszki:

„Sprawa tych dwóch oficerów polskich, bądź co bądź chlubnie odznaczonych za waleczność, dowiedzioną na polach bitew za niepodległość Polski, okryta jest mgłą tajemnicy, nierozświetlonej przez ich proces“.

Dwaj bohaterowie!... Tacy sami jak i ci z Krakowa, na których grobach żołnierz polski nie pozwolił składać wieńców pochodzących od współwinnych zbrodni listopadowej!... Potępiamy wszyscy szalony krok Muruszki, ale wara od gloryfikacji dwóch opryszków bolszewickich!... Niema pogardy, jakąby trzeba wyrazić ich przeklętej pamięci!... „Naprzód“, który nosi na sobie plamę krwawą ułanów może bez straty dla swej moralności wielbić dwóch zbirów, dzięki którym całość i bezpieczeństwo Państwa niejednokrotnie nadwerężano!... Ale szczepić zgnilizny w opinję nie pozwolimy!... Warto zaś podnieść, że Perl w „Robotniku“ wyraźnie podkreślił potępienie dwu zabitych złoczyńców!... Tam potrafili się wznieść na poziom polski — tu w Krakowie za wiele ciąży Feldmann i przechrzta Haecker!... Strzelaliby chętnie codzień do wojska!...

Kl. Hr.

KS. SEIPEL NIE WYCOFUJE SIĘ Z ŻYCIA POLITYCZNEGO.

Wiedeń. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego oświadczył były kanclerz dr. Seipel, że nioma wcale zamiaru wycofywać się z życia politycznego.

ZAMACH NA WICEPREZESA CZEKI.

Bukareszt. (AW.) Z Odessy donoszą, że w chwili, gdy wiceprezes Czeki Unschlicht zamierzał wsiąść do samochodu, został kilkoma strzałami z rewolweru ciężko raniony, a szofer jego został zabity na miejscu. Sprawcę zamachu schwytano i natychmiast rozstrzelano.

POWRÓT P. KARŁOWSKIEGO DO BERLINA.

Warszawa. (PAT.) 1 bm. Pan Karłowski delegat rządu polskiego do rokowań handlowych polsko-niemieckich powrócił w dniu 31 marca br. do Berlina. Nieobecność pana Karłowskiego nie wpłynęła na tok prac komisyjnych, które posuwają się naprzód. Kwestja prolongowania modus vivendi polsko-niemieckiego zawartego w Berlinie dnia 13 stycznia br. poza dzień 1 kwietnia nie jest obecnie dyskutowana. Wobec tego rozpoczyna się z tą datą stan beztraktatowy w stosunkach gospodarczych polsko-niemieckich. Niezależnie od tego rokowania będą kontynuowane.

TRUDNOŚCI W ROKOWANIACH HANDLOWYCH POLSKO-CZESKICH.

Praga. (AW.) „Venkov“ donosi, że dr. Benesz odłożył swój wyjazd do Warszawy wskutek gospodarczych i politycznych trudności, jakie powstały przy rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego. Prezes republikańskiego stronnictwa agrarnego oświadczył, że wobec obecnych stosunków cłowo-politycznych okazują się niemożliwe pertraktacje z polskimi delegatami, w sprawie wywozu ziemniaków, jęczmienia, żyta i nadzwyczaj wysokiego kontyngentu wywozowego dla świń i bydła. Żądania delegacji polskiej wymagają dokładniejszego zbadania i dłużej trwających rokowań.

USPOKOJENIE W JUGOSŁAWJI.

Belgrad. (AW.) „Wreme“ donosi z Zagrzebia, że internowanych przywódców stronnictwa Radicza wypuszczono na wolność, ponieważ władze uważają, że powody ich uwięzienia już nie istnieją.

Referat posła Zdziechowskiego o budżecie na rok 1925.

Warszawa. (Tel. wł.) 1 bm. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, które się odbyło w obecności premjera **Grabskiego,** wiceministra **Klarnera,** prezesa Najwyższej Izby Kontrolnej i wielu wyższych urzędników, pos. **Zdziechowski** (Z. L. N.) wygłosił **obszerny referat,** w którym przedstawił, **jaki był faktycznie wykonany budżet z 1924 r.** i jak był pokryty deficyt 173 milj. przyczem okazało się, przewidywania Sejmu co do wpływów i wydatków były trafne. Różnice ograniczyły się jedynie do jakichś 30 milj. po obu stronach. Pos. Zdziechowski wykazał, że rezerwy kasowe wynoszą obecnie najwyżej 115 milj.

Przechodząc do budżetu na rok 1925, zastanawiał się nad położeniem gospodarczem państwa, przyczem przyszedł do przekonania, że **ożywienie produkcji może być dokonane tylko przez podniesienie stawek celnych dla importu, chociażby przez to chwilowo konsument nawet stracił i drożyzna wzrosła,** oraz przez **protegowanie taryfowe i kredytowe eksportu.** Bilans handlowy był ujemny w ub. r. na 212 milj. zł., a gdyby w tym roku obrót szedł w tempie miesiąca stycznia, to **należałoby się spodziewać deficytu 520 milj.** Bilans płatniczy mimo dopływu obcego kapitału w postaci pożyczek i kredytów **jest również ujemny.**

Budżet na rok 1925 przewiduje wydatków razem z kolejami 3.433 milj. Niedobór obliczony ma wynosić **około 180 milj. zł.** Referent proponuje, aby **przez skreślenie około 33 milj. wydatków** oraz **podniesienie dochodów z ceł i monopolu tytoniowego na sumę 128 milj. zmniejszyć ten deficyt do kwoty 18 milj.**

W ostatniej części swego przemówienia zastanawiał się **nad realnością przewidywanych wpływów podatkowych,** podnosił wątpliwość z powodu podatku majątkowego.

Po pos. Zdziechowskim zabrał głos premjer Grabski oświadczając, że **stanowisko jego jest zgodne ze stanowiskiem prezesa komisji budżetowej i wyrazić może tylko wdzięczność za jego referat.** Następnie premjer dorzucił kilka drobnych uwag. Stwierdził, że mimo zarzutów, **bilonu w kraju jest niewiele** i dalej nie będzie się go już rozprowadzało. Brak jest złotówek srebrnych i papierowych. Za **najważniejszą sprawę uważa ujemny bilans płatniczy.** W r. 1924 za mało dbano o to, ażeby **przez obniżenie stawek celnych obniżyć skalę życia.** Rząd nie może się już dalej opiekować taniością produktów na rynku, **trzeba zawrócić z tej drogi,** która była w 1924 roku i pójść w innym kierunku. Przywóz jest nadmierny i w tem leży niebezpieczeństwo. Ujemny stan bilansu handlowego jest główną przyczyną, że nasz obieg nie może wzrastać. Stan bilansu nie polepszy się póki nie będziemy mieli lepszych urodzajów. Co do zapasów czystych premjer podkreślił, iż wydaje mu się, iż są one większe, niż to określił pos. Zdziechowski. W końcu stwierdził, że dla **doprowadzenia do zupełnej sanacji konieczne są wysiłki Sejmu, Rządu i społeczeństwa.** Najbliższe **4 miesiące muszą być miesiącami próby,** w których wskazana jest wielka ostrożność i poświęcenie wielu interesów.

Benesz o przyjaznych stosunkach Czechosłowacji z Polską.

Wiedeń. (PAT.) 1 bm. **„Neue Fr. Presse“ donosi z Pragi: Benesz wygłosił dzisiaj w komisji zagranicznej senatu ekspose dotyczące walki dyplomatycznej o problem bezpieczeństwa europejskiego i stabilizacji pokoju. Co się tyczy Polski, powiedział Benesz co następuje:**

Nasze rokowania z Polską uważam za bardzo ważne. Chodzi tutaj o likwidację wszystkich nierozwiązanych dotąd kwestji, wynikających z układu w Saint Germain i z podziału Cieszyna, to znaczy o cały szereg kwestji dotyczących mniejszości, administracji, gospodarstwa i finansów. Dalej chodzi o zawarcie układu handlowego, który ma stworzyć w przyszłości trwałą podstawę dla gospodarczych stosunków między obu państwami. Oznacza on nawiązanie stosunków przyjaznych z Polską. Układ handlowy będzie miał bardzo ważne gospodarcze i polityczne znaczenie, ponieważ zawiera on ważne klauzule tranzytowe i rozwiązuje wogóle kwestję tranzytową dla obu państw. Będzie chodzić także o zawarcie politycznego układu arbitrażowego.

Życzymy narodowi polskiemu szczęśliwej i spokojnej przyszłości, prawdziwego pokoju i kulturalnego rozwoju.

Stressemann o polityce zagranicz. Niemiec.

Chemnitz. (PAT.) 1 bm. **Wczoraj wieczorem podczas uroczystości zorganizowanych z okazji rocznicy urodzin Bismarcka minister spraw zagranicznych Stresseman wygłosił mowę, w której dał krótki przegląd polityki międzynarodowej Niemiec. Uo uregulowaniu kwestji odszkodowania — mówił minister — co przyczyniło się do pewnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych, Niemcy znalazły się w zeszłym roku znów w ciężkiem położeniu z powodu opóźnienia ewakuacji Kolonji oraz wobec możliwości zawarcia przez mocarstwa zachodnie sojuszu skierowanego przeciwko Niemcom. Dzięki propozycjom gwarancyjnym przedstawionym sojusznikom udało się niewątpliwie rządowi niemieckiemu poprawić położenie jak o tem świadczy obecnie mowa Chamberlaina w Izbie gmin, w której to mowie angielski minister odrzucił myśl sojuszu wojskowego skierowanego przeciwko Niemcom i okazał należyte zrozumienie dla sprawy granicy wschodniej, którą Niemcy będą się starały poddać rewizji na drodze pokojowej. Polityka zagraniczna, jaką będą obecnie prowadzić Niemcy, — kończy Stresseman — będzie mało popularna w kraju i będzie wymagała od współczesnych dużo cierpliwości. Przyszłe pokolenia będą jednak rozumiały politykę obecną Niemiec, oceniając ją nie z punktu widzenia nieziszczalnych obietnic i nadziei, lecz pozytywnych wyników, jakie osiągnęła ona na drodze do konsolidacji Niemiec.**

Stan i potrzeby meljoracji rolnej.

Meljoracje rolne, któremi do niedawna interesowały się jedynie sfery rolnicze, ostatniemi czasy wzbudziły zainteresowanie w szerszem społeczeństwie i zaliczone zostały do szczególnie ważnych zagadnień o ogólno-państwowem znaczeniu.

Po raz pierwszy po wojnie znaczenie ich silniej zaakcentowanem zostało na Kongresie Rolniczym w czerwcu 1924 r. Idąc za wskazaniami kongresu, Centralne Towarzystwo Rolnicze, działając łącznie z Krajowem Tow. Meljoracyjnem, pogłębiło w szerszem społeczeństwie świadomość tego, że meljoracje są podstawowym warunkiem dobrobytu i równowagi ekonomicznej kraju.

To też jakby zwrotnym momentem w dziejach meljoracji kraju naszego stała się odnośna konferencja w Belwederze (28 stycznia rb.), na której p. Prezydent Rzeczypospolitej podkreślił szczególnie znaczenie meljoracji wśród zagadnień państwowych, gdzie przedstawiciele wszystkich najbardziej wpływowych stronnictw politycznych wypowiedzieli się za możliwie szybkiem przeprowadzeniem meljoracji i odpowiednem poparciem ich kredytami, gdzie p. minister rolnictwa oświadczył, że rząd świadom jest znaczenia meljoracji i nie będzie przeciwny wstawieniu pewnej kwoty na poparcie ich do budżetu ministerstwa rolnictwa oraz przeznaczeniu na ten cel części pożyczki amerykańskiej.

Świadomość znaczenia meljoracji znalazła swój wyraz również w Sejmie, gdzie komisja budżetowa jednogłośnie uchwaliła wstawić do budżetu ministerstwa rolnictwa, na meljoracje szczegółowe 10 miljonów złotych, zaś do budżetu ministerstwa robót publicznych, na meljoracje podstawowe, 5 miljonów złotych. Należy przypuszczać, że uchwały te przejdą i przez plenum Sejmu.

Uchwały komisji budżetowej, obok oświadczenia p. ministra rolnictwa, są szczególnej wagi dla rozwoju meljoracji, bowiem, należąc do inwestycji wysokonakładowych i wolno-amortyzujących się, meljoracje mogą być stosowane w szerszym rozmiarze tylko przy istnieniu długoterminowych kredytów na meljoracje szczegółowe i subsydjowaniu (w pewnym stopniu) ze środków państwowych, meljoracji podstawowych.

Jak wiele mamy w dziedzinie meljoracji do zrobienia, daje pojęcie następujące zestawienie: Gruntów zmeljorowanych mamy: w b. zaborze niemieckim 16 procent ogólnej powierzchni, w b. zaborze austrjackim około 2 procent, zaś w b. zaborze rosyjskim zaledwie 0,6 procent. Do zmeljorowania mamy ogółem około 18 miljonów hektarów, do uregulowania przeszło 11.700 klm. rzek niespławnych, a nadto pilnie ulepszeń wymagają nasze drogi, budowle gospodarcze itp. Większość gruntów, wymagających meljoracji, należy do drobnej własności ziemskiej. Okoliczność ta nie stanie na przeszkodzie przeprowadzeniu ich, bowiem drobny rolnik ma już świadomość korzyści osiąganych za pomocą meljoracji, jak o tem świadczą licznie zawiązywane na całym terenie Rzeczypospolitej spółki meljoracyjne, oparte na ustawie wodnej 19 września 1921 r.

Koszt wykonania wyżej wymienionych meljoracji obliczony jest na sumę 7 miljardów złotych. Oczywiście wydatek ten rozłożony być musi na szereg lat i dobrze będzie, jeżeli wszystkie meljoracje wykonać zdołamy w okresie krótszym niż 80-letni (przy dotychczasowym tempie robót zmeljorowanie całości potrwałoby 340 lat), przy którym roczny wydatek stanowiłby 87,500.000 złotych. Suma ta zbyt wielka na nasze warunki, ażeby mogła być wydatkowaną w tej wysokości w pierwszych latach, a nadto nie rozporządzamy wykwalifikowanym personalem technicznym, któryby mógł wykonać roboty w rozmiarze, odpowiadającym tej sumie. Musimy zatem prace meljoracyjne w pierwszych latach ograniczyć z tem, że tempo ich w następnych będzie odpowiednio wzmożone. W granicach możliwości technicznej i finansowej leży zmeljorowanie w pierwszym roku około 30 km. rzek i 45.000 ha, co stanowi około 0.25 proc. całości i wymaga nakładu około 17.500.000 zł.

Pokrycia sumy tej szukać należy, wzorem Zachodu i w myśl naszej ustawy o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych: w subsydjach państwowych i komunalnych na meljoracje podstawowe — 3.500.000 złotych, w kredycie długoterminowym — 10.500.000 złotych i w środkach zainteresowanych — 3,500.000 złotych. Potrzebom tym uchwały komisji budżetowej wstawiające do budżetu ministerstwa rolnictwa i robót publicznych 15,000.000 złotych, jak widzimy, odpowiadają.

Suma, preliminowana na meljoracje, z budżetu ministerstwa rolnictwa stanowić ma fundusz meljoracyjny, z którego mają być udzielane pożyczki z terminem, jak przewiduje projekt odnośnej ustawy, na lat 3 do 7. Aczkolwiek termin ten będzie w wielu wypadkach wystarczającym dla zamortyzowania nakładu, to jednakże nie będzie to kredyt długoterminowy w pełnem znaczeniu tego słowa i w pojęciu zachodnio-europejskiem, gdzie kredyty na meljoracje udzielane są na lat 25 i dłużej. Będzie to raczej typ kredytu przejściowego, potrzebnego na okres wykonania meljoracji. Kredyt ten ma być udzielany w pewnym stosunku do kosztorysu, narazie prawdopodobnie nie przewyższającym 50 procent.

Niezależnie od powyższego kredytu państwowego, zamierzonem jest utworzenie długoterminowych kredytów meljoracyjnych ze środków, jakie mają być osiągnięte drogą emisji obligacji meljoracyjnych, względnie listów zastawnych, emitowanych przez Państwowy Bank Rolny, względnie Bank Gospodarstwa Krajowego.

Dalsze szczegóły zamordowania Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Zabójca Bagińskiego i Wieczorkiewicza, przodownik policji, Józef Muraszko — jak to wczoraj podaliśmy — pochodzi z pod Sejn i liczy obecnie lat 28. Posiada żonę i jedno dziecko. W czasie wojny służył w konnicy rosyjskiej, a później od roku 1917 w korpusie Dowbora. Wpadł w ręce bolszewików i cudem tylko ocalał od śmierci. Po powrocie do Polski wstąpił do żandarmerji wojskowej, gdzie służył w stopniu sierżanta do roku 1922. I lutego 1922 przeszedł do policji państwowej. Od pół roku przebywał w Stołpcach w charakterze starszego przodownika, pełniącego funkcje kierownika ekspozytury śledczej.

Zarówno w wojsku, jak i w policji Muraszko cieszył się u przełożonych opinją porządnego i solidnego pracownika. Towarzysze uważali go za dobrego i uczynnego człowieka.

Zewnętrznie Muraszko przedstawia typ dobrze zbudowanego, silnego mężczyzny.

Zaraz po morderstwie wyjechała do Stołpiec z ramienia rządu polskiego specjalna komisja śledcza w osobach pp. Mackiewicza i Dłubowskiego pod kierownictwem pułk. Szulborskiego. Komisja na miejscu ma zbadać stan i przebieg sprawy.

Zakładnicy polscy, którzy mieli być wymienieni za Bagińskiego i Wieczorkiewicza czekali na granicy w Kołosowie od godziny 3 popołudniu do godziny 9 rano. Dopiero o godz. 9 rano zostali zawiadomieni o wypadku. Władze sowieckie przysłały do Kołosowa depeszę z poleceniem odtransportowania zakładników do Mińska.

Szczegóły morderstwa przedstawiają się wedle zeznań naocznego świadka następująco:

Onegdaj o godz. 3 popołudniu ze stacji Stołpce do granicznej stacji Kołosowo wyruszyła lokomotywa z wagonem towarowym.

W jednym kącie wagonu towarowego stali Bagiński i Wieczorkiewicz, w drugim kącie przedstawiciele min. spraw zagr. pp. Kulikowski i Kicki, starosta stołpecki p. Zajączkowski, jego zastępca p. Kurotycki i komendant policji w Stołpcach, aspirant Szynkiewicz. Komendantem eskorty był Muraszko.

Bagiński i Wieczorkiewicz przez cały czas jazdy, która trwała zaledwie kwadrans, rozmawiali z sobą szeptem. U Wieczorkiewicza znać było widoczne zdenerwowanie.

W kwadrans po wyjeździe ze Stołpiec, na 11 km. od Kołosowa, rozległy się nagle w jednym kącie wagonu strzały. Starosta Zajączkowski myślał początkowo, że wypalił karabin któregoś z policjantów. Zajście trwało sekundę. Zaraz po strzałach wypadł z kąta wagonu przodownik Muraszko i odepchnąwszy ręką przetrzymujących go zawołał do starosty Zajączkowskiego:

— Zabiłem zdrajców, którzy mię stawiali pod ścianę, zrujnowali majątek, złamali życie mnie i rodzinie.

Następnie oddał dwa rewolwery i rozpłakał się. Gdy jeden z obecnych krzyknął: „coś pan zrobił?" — Muraszko odzyskał na chwilę spokój i zawołał:

— Najlępiej zabijcie mnie na miejscu.

W tej chwili jednak uwaga obecnych zwróciła się w inną stronę na głos Bagińskiego:

— Doktora! ratujcie nas.

Zarówno Bagiński, jak i Wieczorkiewicz, wbrew innym doniesieniom zostali ranieni w brzuch.

Wieczorkiewicz odrazu stracił przytomność i odzyskał ją dopiero po pół godzinie. Bagiński był przytomny i ciągle się domagał doktora. Zmarł w chwili, gdy pociąg dojechał do Stołpców.

Prawnicy z Królestwa oświadczyli, że fakt zabójstwa Bagińskiego i Wieczorkiewicza zależnie od uznania okoliczności stanu faktycznego można uważać za zbrodnię z art. 453 (zabójstwo zwykłe) zagrożoną karą 8—15 lat ciężkiego więzienia, zbrodnię z arty. 458 cz. I. K. K. (zabójstwo pod wpływem wzruszenia psychicznego) z karą 4—8 lat ciężkiego więzienia, względnie występek z części drugiej tegoż artykułu (pod wpływem doznanej przez zabójcę krzywdy etc.) karany 1—6 lat więzienia. Szczególne okoliczności niezwykłego faktu mogą bardzo silnie zmienić kwalifikację prawnokarną czynu, a to przedewszystkiem przez uwzględnienie przekroczenia władzy przez st. przodownika Muraszkę, jako popełniającego przestępstwo na służbie, jako też z drugiej strony stanu wzruszenia psychicznego.

KAZIMIERZ N. GOŁBA.

Szlakami honoru.

(Opowieść historyczna).

37).

Aż naraz spostrzegł u jednego z grenadjerów zatkniętą na bagnecie kopertę. Wszak zawsze kazał im w ten sposób przedstawiać sobie prośby! Podszedł ku niemu i własnoręcznie zdjął zatknięte pismo. Rozerwał zalakowaną kopertę i w oczy jego wpadły proste, niewprawną ręką nak...lone słowa:

„Zostań z nami!"

Papier wypadł mu z dłoni. Rzucił wzrokiem na wpatrzonego w siebie, jak w słońce, żołnierza i i odparł krótko, lecz łagodnie:

— Nie zostanę, przyjacielu!

Prezentowana broń zadrżała w rękach wiarusa, a wielkie, jak groch, łzy poczęły mu spadać na srogie, szpakowate wąsiska.

Cesarz stanął na środku dziedzińca, a gdy skupił na sobie spojrzenia wszystkich, ozwał się głosem silnym, a dźwięcznym:

— Żołnierze starej gwardji mojej! Żegnam was! Od lat dwudziestu zawsze was spotykałem na drodze honoru i sławy! I teraz, jak w dniach świetności, nie przestaliście być wzorem męstwa i wierności.

Z takimi, jak wy, sprawa straconą nie była.

Lecz kiedyżby koniec tej walki nastąpił? Nieszczęsna Francja utonęłaby w potokach bratniej krwi. Dlatego siebie i was poświęciłem ocaleniu ojczyzny!

Odjeżdżam!

Wy, przyjaciele moi, służcie dalej Francji, której szczęście było jedyną myślą moją.

Nie płaczcie nademną!

Jeślim przeżył sam siebie, dla waszej chwały to czynię. Jadę opisywać wielkie czyny, którśmy po świecie razem dokonali.

Żegnam was, dzieci!

Chciałbym was wszystkich przycisnąć do serca, lecz przynajmniej ucałuję waszego generała, przynajmniej ucałuję wasz sztandar.

To rzekłszy, chwycił w ramiona stojącego obok generała Petit i ucałował go w czoło. Jednocześnie przystąpił doń chorąży i pochylił strzępy sztandaru ze złotym orłem cesarstwa. Cesarz ze czcią dotknął tych drogich szczątków chwały i przycisnął je do ust.

Na widok ten stajały najtwardsze serca żołnierskie i szloch głośny ozwął się ze wszech stron. Karabiny jęły wysuwać się z drżących dłoni, a starzy i osiwiali grenadjerzy, lwy ze wszystkich pól bitew, pochylali się zesłabli nagle i złamani, i płakali, jak dzieci.

Wówczas generał Krasiński dosiadł lużnego konia i podjechał przed front zamykających czworobok szwoleżerów.

— Towarzysze! — zakrzyknął gromkim głosem. — Pod pułkownikiem Pawłem Jerzmanowskim wybiera się z Cesarzem na Elbę szwadron ochotników! Komu wola, niech wystąpi z szeregu!

Jerzmanowski w nowym, świetnym pułkownikowskim mundurze zasalutował szablą swemu wodzowi i pchnął naprzód śnieżego Taurisa.

Szczęknęły kopyta po gładkim bruku i ławą całą ruszyli za nim ochotnicy! Bez wahania nawet, bez chwili namysłu!

— Niech żyje Cesarz! — krzyknęli w zapale.

Stu czternastu ich było. Stu czternastu wyrzekało się w jednej chwili wszystkiego, co mieli jeszcze na świecie, by dzielić losy... Cesarza! Wyrzekali się szczęścia, dobrobytu Ojczyzny!

Tej Ojczyzny, za którą lata całe się bili, a którą obiecywał im teraz odbudować cesarz Aleksander!

— — — — — — — — — —

Tymczasem zaturkotały pojazdy i Cesarz więzień wyspy Elby, wsiadł czemprędzej do czekającej karety, nie mówiąc już więcej do nikogo słowa.

Jakby z podziemi, wyrośli naraz czterej komisarze Sprzymierzonych, z generałem Szuwałowem na czele, którzy przyłączyli się do orszaku w osobnych powozach, dla „gwarancji" jego bezpieczeństwa.

Zaturkotały powozy i orszak ruszył.

Jerzmanowski stanął na czele uformowanego szwadronu...

Czas było w drogę.

Nie wydawał jednak komendy. Siedział na koniu znieruchomiały, jak posąg i milczał. Poczęto nań spoglądać z niepokojem.

Orszak oddalał się coraz bardziej, a on zatopił się w jakiejś ciężkiej zadumie i szklanym wzrokiem spoglądał gdzieś w bezkresy...

Może przypomniało mu się jakieś drogie, ukochane serce.

Może wzdrygnął się przed dalszą dolą tułacza...

A może ocknęła się w nim tęsknota za Ojczyzną daleką...

Lecz naraz poruszył się na siodle i skinął błyszczącą szablą.

— Za mną! — zakrzyknął z ogniem. — Szliśmy szlakami chwały, pójdziemy szlakami honoru! Za mną! Niech żyje Cesarz!...

I pojechali na dalsze tułactwo.

KONIEC.

Kraków, styczeń—marzec 1925 r.

Benesz przyjeżdża 20 kwietnia do Warszawy

Warszawa. (AW). **Termin przyjazdu ministra Benesza do Warszawy oznaczono ostatecznie na dzień 20 kwietnia. Benesz ma zamiar podpisać sam układ handlowy z Polską. Rokowania dobiegają końca. Ostatnio uzyskano porozumienie w sprawie mniejszości narodowej.**

Sytuacja w strajku rolnym grozi zaostrzeniem się.

Warszawa. (AW). **Związek ziemian odrzucił proponowany mu arbitraż w sporze ze Związkiem robotników rolnych. Ziemianie motywują krok swój ciężką sytuacją gospodarczą. Oświadczyli oni, iż gotowi są przystąpić do rokowań tylko w sprawie zniżki płac. Wobec tego Związek robotników rolnych postanowił proklamować na dzień 6 kwietnia strajk powszechny robotników rolnych w województwach: warszawskiem, łódzkiem, kieleckiem, lubelskiem oraz białostockiem.**

Dalszy rozkład „Wyzwolenia".

Warszawa. (AW). Ogłoszono list senatorów „Wyzwolenia": **Wysłoucha, Dobruckiego i Gaszyńskiego,** którzy oświadczyli, iż wobec zmian, jakie zaszły w stronnictwie, występują z niego. Między innemi senatorowie podnoszą, iż domaganie się natychmiastowego wywłaszczenia bez odszkodowania sprzeciwia się Konstytucji i byłoby ze szkodą dla państwa i ludności.

Delegacja biskupów i księży węgierskich w Polsce.

Warszawa. (AW). Wczoraj przybyli tutaj z Węgier ks. Józef Waśko i ks. Kikon Fencik, jako przedstawiciele biskupów i księży węgierskich w celu zaofiarowania bezpośredniego win mszalnych do użytku polskiego Kościoła. Księża-delegaci zostali przyjęci przez kard. Kakowskiego, ministrów Skrzyńskiego i Kiedronia. Dziś zostanie wydane przez izbę polsko-węgierską przyjęcie na cześć gości w Resursie Obywatelskiej. W dniu jutrzejszym goście wyjeżdżają z Warszawy.

Polska linja lotnicza.

Warszawa. (AW). Z dniem 1-go kwietnia rb. Polska linja lotnicza uruchamia codzienną komunikację lotniczą dla przewozu parażerów, poczty i towarów. Na przestrzeni Warszawa—Lwów odlot następuje o godzinie 9-ej. z Warszawy, przylot o godzinie 12-ej. Odlot ze Lwowa o godz. 9-ej, przylot o godz. 12. Na przestrzeni Warszawa—Gdańsk odlot z Warszawy — 8.30, przylot do Gdańską 11.30. Odlot z Gdańska godzina 14, przylot godzina 17, na linji Warszawa—Kraków odlot z Warszawy godzina 8.45, przylot 11.15. Odlot z Krakowa 12.30, przylot godzina 15. Komunikacja odbywa się codziennie z wyjątkiem niedziel.

Sprzeniewierzenie na poczcie lubelskiej.

Dyrekcja pocztowa w Lublinie zawiadomiła policję państwową, że Grygorji Bilecki, urzędnik poczty we Włodzimierzu Wołyńskim sprzeniewierzył w tym urzędzie w przekazach pieniężnych i listach wartościowych przeszło 36.000 złotych i zbiegł. Za defraudantem rozesłano listy gończe.

Otwarcie mostu ks. Poniatowskiego w Warszawie.

Warszawa. (A.W.) Wczoraj w obecności przedstawicieli władz rządowych i miejskich nastąpiło otwarcie, zniszczonego podczas wojny, mostu ks. J. Poniatowskiego. Otwarcia dokonał prezes rady miejskiej.

Reforma wojskowa we Francji

Paryż. (AW). Premjer Herriot przyjął na audjencji marszałka Focha i generała Serrigny, generalnego sekretarza najwyższej rady obrony krajowej. Rozmowa dotyczyła projektu reformy wojskowej, opracowanego przez generała Noletta, który to projekt ma wejść pod obrady najwyższej rady wojennej, obradującej pod przewodnictwem prezydenta republiki. „Temps" zaznacza, że większość członków najwyższej rady wojskowej jest przeciwną projektowi gen. Noletta, jako zmierzającego do skrócenia służby wojskowej.

Dżuma w Paryżu.

Paryż. 31 marca. (Tel. wł.). W Clary pod Paryżem ośmioletni chłopak zachorował po ukąszeniu go w rękę przez szczura na dżumę. Dziecko zostało izolowane, szkoła do której uczęszczało, zamknięta.

Murzyni z Ameryki obiecują przejść na katolicyzm.

Rzym. (AW). Papież przyjął na audjencji delegację murzynów z Ameryki. Delegacja prosiła papieża o interwencję w sprawie uwolnienia uwięzionego przywódcy murzynów, Mac Carvey'a, obiecując, że wszyscy murzyni zgodzą się wówczas przejść na katolicyzm. Papież przyjął żarliwą prośbę delegacji i obiecał interwenjować w Białym Domu.

Nasz przemysł, handel, finanse i rolnictwo.

RUCH POLSKO-FRANCUSKI.

W ostatnich miesiącach zauważyć się daje znaczne ożywienie polsko-francuskich stosunków gospodarczych. Obniżenie się poziomu franka francuskiego przy równoczesnej drożyźnie wytworów przemysłu niemieckiego wpłynęło łącznie z zapowiedzią znacznych zniżek celnych dla Francji, na żywsze zainteresowanie się naszego kupiectwa produkcją zaprzyjaźnionej republiki francuskiej. Przedstawiciele szeregu naszych przedsiębiorstw handlowych działu spożywczego, winnego, jedwabniczego, modnego, galanteryjnego, ceramicznego itd. wyjechali do Francji celem nawiązania bezpośrednich stosunków z tamtejszymi przemysłowcami. W bliskim czasie spodziewać się też należy wydatnego wzrostu wzajemnej wymiany towarowej, gdyż i Francja zapytuje coraz częściej o surowce i płody polskie, a w dziale np. skór surowych, skór futrzanych itp. dokonała już licznych transakcji. Cyfrowo uwidocznia się skutki tego zacieśnienia stosunków gospodarczych z Francją dopiero po ratyfikacji uzupełniającej umowy handlowej przez ciała ustawodawcze obu państw.

W związku z tymi objawami dochodzą wiadomości o żywym udziale polskiego świata gospodarczego w paryskiej wystawie sztuki dekoracyjnej i tegorocznych targach paryskich, a także liczba zwiedzających z Polskich obliczaną jest wysoko.

W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z NIEMCAMI.

Jak Związek Przem. informuje, Niemcy nie podali dotąd listy ulg celnych, które w obecnych rokowaniach chcieliby od Polski uzyskać. Sfery przemysłowe zapewniły sobie u rządu, że gdy Niemcy taką listę przedłożą, zostanie zwołana konferencja reprezentantów polskich sfer gospodarczych w Min. przem. i handlu dla zaopinjowania tych żądań. Zachodzi jednak obawa, że traktat z Niemcami dojdzie do skutku na zasadzie najwyższego uprzywilej., ponieważ Niemcy na tej zasadzie zawarły [illegible] traktatów z wielkiemi państwami, a też Fran[illegible] w koncesjach celnych na rzecz [illegible] znaczną część szkodliwych pociąg[illegible] traktatów handlowych będzie można skorygować z okazji rewizji taryfy celnej, zwłaszcza odpowiednio podnosząc cła autonomicznie, ponieważ konwencje handlowe nasze nie zawierają koncesji związanych absolutnemi cyframi stawek celnych.

DOKOŁA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ.

Delegatura Zw. Przem. donosi z Warszawy, że sprawa rozdziału funduszów z pożyczki amerykańskiej znowu się zaciemniła. To jedno pewnem jest, że 40 mil. idzie na budowę kolei a bardzo duża część na ruch budowl., nie pewne zaś jest ile zostanie pieniędzy na kredyty krótko i długoterminowe, a więc na skup listów zastawnych, jakkolwiek pewnem jest, że w ten drugi sposób rząd chce sobie ułatwić wydobycie podatku majątkowego

PRZEMYSŁOWCY DRZEWNI U P. MINISTRA ROLNICTWA.

Podczas pobytu Janickiego, ministra rolnictwa, odbyli reprezentanci przemysłu drzewnego pod kierownictwem Zw. Przem. konferencję z ministrem Janickim, żądając: a) znacznego ograniczenia wysokości daniny lasowej, proponując zapłatę zamiast 10-letniego, — 25-letniego wyrębu, b) utworzenia fachowych ciał doradczych przy Minist. Roln. i przy dyrekcjach państw. lasów, c) udzielenie długoterminowych kredytów dla przemysłu tartacznego z uwagi na konieczność ożywienia ruchu budowlanego. P. minister oświadczył, że sprawa daniny lasowej i kredytów leży w ingerencji premjera Grabskiego i że w tej sprawie rząd czyni pewne kroki, zgodził się jednakże na udzielenie miejsca Zw. Przem. w Radzie opinjodawczej przy Ministerstwie rolnictwa.

W SPRAWIE OPAKOWANIA TOWARÓW IMPORTOWANYCH Z EUROPY DO KANADY.

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadamia Związek Przem., że przed kilku tygodniami zostało ogłoszone rozporządzenie tamtejszych władz celnych, dotyczących opakowania towarów importowanych, a złożonego ze słomy i siana używanego najczęściej przy przesyłaniu butelek, szkła itp. artykułów. Rozporządzenie to może dotyczyć naszych eksporterów napojów alkoholicznych do Manitoby. Zgodnie z rozporządzeniem, przesyłkom w opakowaniu ze słomy i siana towarzyszyć musi świadectwo weterynarza stwierdzające, iż siano, słoma czy też inne rośliny, używane na paszę dla bydła wolne są od zarazków pryszczycy, albo, iż opakowanie to zostało poddane procesowi dezynfekcyjnemu w celu usunięcia zarazków. W razie braku takiego świadectwa władze celne mogą przesyłkę w opakowaniu z siana lub słomy odpakować i opakowanie zniszczyć. Koszta powstałe w związku z tym ponosi przesyłający.

OGRANICZENIA PASZPORTOWE.

Zapowiedź ograniczeń wyjazdowych i podrożenia paszportów zagranicznych nie spotkała się wśród ludności z bardzo życzliwem przyjęciem i wywołała na łamach prasy dość żywy odruch. Szczegóły projektowanych zarządzeń nie są jeszcze znane, przedwczesnem więc byłoby poddawać je z góry krytyce. Spodziewać się zaś należy, że rząd nie zniesie ulg wyjazdowych dla celów gospodarczych, bo ograniczenia w tej dziedzinie nie dałyby się żadną miarą uzasadnić rozrzutnością lub nadmierną chęcią użycia. Jak długo kupiec czy fabrykant krajów z nami współzawodniczących, a więc np. Austrji, Czech czy Niemiec wyjeżdżać może swobodnie i bez opłacania nadmiernych należytości, byłoby postępowaniem samobójczem, odcinać własnemu obywatelowi konieczne wyjazdy na poszukiwanie zbytu towarów lub ich zakupno. Podzielone mogą być natomiast zdania o słuszności ograniczeń paszportowych przy wyjazdach dla innych powodów, w szczególności do zagranicznych miejsc leczniczych czy kąpielowych. Przytoczone w komunikacie rządowym cyfry paszportów i kwot wywiezionych same za siebie mało mówią i musiałyby dopiero ulec porównaniu z analogicznemi liczbami innych krajów o podobnej strukturze i ilości mieszkańców. Zasadniczo wiadomem jest, że podobne środki „wychowawcze" rzadko prowadzą do celu, natomiast stale dają taki wynik, że ludzie „sprytni" nie dadzą się odwieść od podróży zagranicę a lojalni obywatele zostawiają w kraju nietylko znacznie więcej pieniędzy, ale często także nerwy i zdrowie.

—YOX—

W SPRAWIE ZNIESIENIA ULG CELNYCH NA OBUWIE komunikuje Związek Przem., że nowe rozporządzenie o ulgach celnych, dotyczące zniesienia względnie ograniczenia pojawi się wkrótce w dzienniku ustaw państwowych.

SPRAWA ULG CELNYCH NA PIWO została już w pertraktacjach z Czechosłowacją definitywnie załatwiona i będzie wynosiła 65 proc. dla piwa w opakowaniu na jedną ósmą i jedną czwartą hektolitra, 60 proc. na piwo w opakowaniu na pół hekt., 55 proc. w opakowaniu na 1 hekt., 50 proc. w opakowaniu na 2 i 4 hekt. Przy tych ulgach piwo pilzneńskie będzie droższe o 100 proc. od krajowego, w praktyce **jednak tylko o 80 proc.**

W SPRAWIE SPRZEDAŻY ŁOMU ŻELAZNEGO. Ministerstwo kolei zgodziło się przydzielić Zw. Przem. łom żelazny, znajdujący się przy dyrekcjach kolejowych dla fabryk odlewniczych, wprost za pośrednictwem Związku.

—o—

ZIEMIOPŁODY.

Biała-Bielsko. 1 bm. Mąka żytnia I. 58, 2 R 54, IIb 38, żytnia III 36, IV pastewna 26, otręby żytnie 20, grysik pszenny GR 70, — F 75, mąka żytnia „0" gg 64, — Homeland 66, Concordia 63, — „00" 62. — „0" 58, pszenna kuchenna 52, grysik kukurydziany czerwony 40, — żółty 38, polenta 30, śrut kukurydziany 26.

Cieszyn. 1. bm. Pszenica 45, żyto 40, jęczmień 37, owies 38, mąka żytnia 60 proc. 56, mąka pszenna 68, otręby 21, groch Victoria 36, groch 24, fasola 45, bób 30, wyka 20, ziemniaki jadalne 10—15.

Katowice. 1 bm. Pszenica 40.50—41 i pół, żyto 33.50—34, owies 28.50—29.00, jęczmień 26.50—29.50. Fr. stacja odbiorcza: kuchy lniane 32.50—33.00, — rzepakowe 25.00 do 25.50, otręby pszenne 21.75—22.25, żytnie 20.75—21.25. Tendencja spokojna.

Lwów. 1. bm. Na giełdzie i poza giełdą zastój. Słaba podaż w owsie, silniejsza w kukurydzy i ziemniakach. Tendencja utrzymana, usposobienie ospałe. Notowano: pszenica krajowa 39—41, żyto małopolskie 31—32, jęczmień małopolski prow. 31—33, — przemiałowy 26—27, owies małopolski 31—33. Wszystkie ceny szacunkowe bez transakcyj.

Warszawa. 1. bm. Transakcje na giełdzie zbożowo-towarowej za 100 kg franco stacja załd.: żyto kongres. 681 g-l — 116 f. hol. 33.00, 669 g-l — 114 f. hol. — 32.50, otręby pszenne 23.50. Podaż zwiększona, popyt wstrzemięźliwy. Obroty małe.

Poznań. 31. 3. Za 100 kg franco stacja załadowania, ładunki wagonowe, dostawa natychmiastowa: żyto 32—33, pszenica 40.25—42.75, jęczmień brow. 27.50—29.50, owies 26.50—28.50, mąka żytnia 70 proc. — 42.50—44.50, 65 proc. — 45.50—48.50, pszenna 65 proc. — 58.50—61.50, otręby żytnie 20.50, — pszenne 20.00, ziemniaki jadalne 5.00, — fabryczne 4.30, seradela 12.50—14.50, wyka i peluszka 21—23, groch polny 21—24, — Victoria 30—34, łubin niebieski 9.50—11.50, tatarka 24—26, koniczyna czerw., biała i gorczyca bez zmiany. Jęczmień browarowy wyborowych gatunków i ziemniaki przy stacjach przygranicznych — ponad notowania. Usposobienie stałe.

NAFTA I PRZETWORY.

Biała-Bielsko. 1. bm. Ceny hurtowe za 100 kg loco skład: benzyna 701-710 — 89.50, 711-720 — 85.10, 721-730 —80.70, 731-740 — 76.30, 741-750 — 70.80, 751-660 — 58, 761-770 — 52.50, 771-780 — 44.70, 780-695 — 42.50; nafta 37.50, olej gaz. 22.10, parafina 116.70.

Katowice. 1 bm. Za 100 kg franco skład: nafta 35, olej gaz. 21.90, parafina 116.50; benzyna 701-710 — 89.30, 711-720 — 84.90, 721-730 — 80.50, 731-740 — 76.10, 7417-50 — 70.60, 751-760 — 57.70, 661-660 — 52.20, 771-780 — 44.40, 780-795 — 42.20.

NAWOZY SZTUCZNE.

Kraków. 1 bm. Ceny orjentacyjne nawozów sztucznych w ładunkach wagonowych. Żużle belgijskie o zawartości około 14 proc. 0.55 za 1 kg. proc. kwasu fosforowego luzem loco huta. Worek jutowy 0.90. Superfosfat mineralny o zawartości 16 proc. — 0.52 za 1 kg proc., loco fabryka. Worek 1.15 za szt. Sól potasowa kałuska o zawartości 20—27 proc. 19.8 gr. za 1 proc. potasu luzem. Sól potasowa o zawartości 28—30 proc. 20.7 gr za 1 proc. potasu. Sól potasowa o zawartości 31 proc. 22.5 gr za 1 proc. potasu, loco stacja salinarna Kałusz. Kainit kałuski lub stebnicki po zł. 126 za wagon 10.000 kg luzem loco Kałusz, względnie Stebnik. Na rynku nawozów sztucznych zamówień mniej. Obecnie firmy przeprowadzają wysyłkę. Brak azotniaku. Tendencja utrzymana. Kupno głównie na kredyt wekslowy. „Syndykat rolniczy" daje pewnym firmom, głównie spółdzielniom i kółkom rolniczym kredyt do żniw.

ŚLEDZIE.

Gdańsk. 1 bm. W tygodniu ubiegłym zawinęły do tutejszego portu statki — „Mazur" i „Hańsa" z ładunkiem około 7730 beczek śledzi. Część tego należy do szkockiego Syndykatu, zastępowanego przez tutejszych kontrolorów. Wobec tego, że importerzy gdańscy zobowiązani są ściśle stosować ceny i warunki Syndykatu, nastrój na rynku gdańskim wytworzył się mocny. Notowania dzisiejsze przy ładunkach wagonowych fr. wagon lub fob. Gdańsk Yrmouth prima, Matties sh 52—, dto. Matfulls sh 56—; Yarmouth gatunki zwyczajne, dobre Matties sh 48—, dto. Matfulls sh 55—. Szkockie prima Matties sh 60— do 62—, dto. Matfulls sh 65— do 67—; szkockie Crownmatties, stosownie do jakości sh 60— do 62—; szkockie Crownmatfulls, stosownie do gatunku sh 65— do 66—, szkockie Largespents sh 43— do 45—; Tornebellies sh 35—. Norw. Vaar 4-500 sh 22—; 5-600 sh 24—. Schmejdeheringe 30-40 i 40-50 razem sh 54—; 50-60 sh 50—. Holenderskie prima sh 58—; drobne holenderskie sh 56—. Za pół beczki o 4— sh drożej na 2-2 beczce. Przy beczkach pojedyńczych, ceny o 2-6 d. do 3— sh na beczce drożej.

Budowa Muzeum Narodowego w Krakowie postępuje żółwim krokiem.

Skandaliczne niedbalstwo prezydjum m. Krakowa.

Kraków, 2 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, sprawa **sprzedaży rządowi trzechpiętrowego gmachu pocztowego w Tarnowie,** ofiarowanego gminie m. Krakowa zapisem śp. Corazzy znajduje się już **na drodze bliskiej realizacji.** Władze warszawskie wydelegowały **komisję szacunkową,** która zbadała stan gmachu i **przedstawiła ministerstwu warunki, na jakich rząd może zakupić ten gmach pocztowy.**

Jak słychać, orzeczenie komisji szacunkowej wyraża się cyfrowo **od 350 do 400.000 złotych.** Kwota ta w myśl zapisu ma być przeznaczona na budowę pawilonu Muzeum Narodowego.

Jak wiadomo, prezydjum m. Krakowa zapowiadało już oddawna, że **z wczesną wiosną przystąpi do budowy nowego gmachu Muzeum Narodowego na podstawie planów, opracowanych przez trzech wybranych do tego architektów.** Tymczasem prezydjum **nie tylko że nie podjęło żadnych przygotowawczych robót, ale nawet nie powierzyło wykonanie planów, co znowu odroczy budowę Muzeum Narodowego o kilka miesięcy z olbrzymią szkodą dla zbiorów nie mających dotąd odpowiedniego pomieszczenia w obecnych szczupłych salach muzealnych i magazynach.**

Komitet budowy rozporządza już pewną kwotą, z którą możnaby przystąpić do budowy tem więcej, że są wszelkie widoki uzyskania poważniejszych sum ze sprzedaży budynku pocztowego w Tarnowie rządowi. W każdym razie nic obecnie nie stoi prezydjum m. Krakowa na przeszkodzie, aby rozpoczęło przygotowawcze prace nad ustaleniem planów wzniesienia nowego gmachu Muzeum Narodowego.

—— o o o ——

Włamanie do księgarni Gebethnera w Krakowie.

Kraków, 2 kwietnia.

W nocy z 31 marca na 1 bm. dokonano **śmiałego włamania w Rynku głównym do księgarni Gebethnera.** Personał księgarski wczoraj rano po otworzeniu sklepu zauważył **nieład,** wewnątrz panujący.

Sprawcy włamania prawdopodobnie wieczorem zakradli się do piwnicy, **a wywierciwszy otwór w sklepieniu piwnicznem, dostali się do lokalu księgarni.** Tu przetrząsnęli wszystkie szuflady, usiłując przytem **dobrać się do kasy ogniotrwałej.** Włamywacze jednak **niezdołali kasy rozbić** i jedynie z jednej z podręcznych kas **zrabowali 3100 zł.**

O włamaniu doniesiono policji, która wszczęła energiczny pościg i dochodzenia za złodziejami.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Don Juan".
Piątek: „Don Juan".
Sobota: „Don Juan".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Clocio".
Piątek: „Dzidzi".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Zwierzątko".
Piątek: „Zwierzątko".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Nowości: „Biała Siostra". (W ogniu Wezwjusza). W gł. roli Liljana Gish.

Promień: „Tajemnica księżnej Farinowej"; dramat w 5 aktach z życia rosyjskiej emigracji w Nowym Jorku.

Reduta: „Kobieta Sfinks"; wielkie arcydzieło włoskiej wytwórni „Alba film" w Turynie. W gł. roli Italia Almirante.

Sztuka: „Trjumf"; dramat sensacyj i przygód w 8-miu wielkich aktach.

Uciecha: „Jiskor"; tragedja w 8 częściach z prologiem reżyserji Sidneya M. Goldina.

Wanda: „Krwawy tron Dożów weneckich"; całość w 8 aktach.

Warszawa: „Błyskawiczny upiór"; 7 wielkich aktów.

——ooo——

Zmarli.

Adolf Buczkowski, em. st. radca magistratu krak., zmarł 1 kwietnia, przeżywszy lat 67.

Józef Mamczyński, urzędnik Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń, zmarł 31 marca w 69 roku życia. Pogrzeb dziś 2 kwietnia o godz. 4 popoł. z kaplicy cmentarnej.

Stanisław Kiernicki, majster nożowniczy, zmarł 25-go marca w 41 roku życia.

ZAMIEJSCOWI:

Dr Tadeusz Tertil, adwokat, b. burmistrz miasta Tarnowa, ostatni b. prezes Koła polskiego, zmarł 31 marca w 61 roku życia. Pogrzeb w Tarnowie dziś 2 kwietnia.

—— o ——

Dyżury aptek.

czwartek 2 kwietnia:

Apteka pod Słońcem, Rynek A-B 43. — **Apteka pod Eskulapem,** Gertrudy 1. — **Apteka pod Matką Boską,** Krowoderska 74. — **Apteka w Dębnikach,** Konopnickiej l. 1. — **Apteka pod Złotym Orłem,** Krakowska 9.

——x——

Przyjechali do Krakowa.

Grand Hotel: Abraham Aptaker — Nowy Jork; Aleksander Fazekasz — Budapeszt; Zdzisław Mosiewicz — Hodów; Rudolf Jüstel — Arnau; Hans Kern — Opawa; Hrabina Kwilecka — Warszawa.

Hotel Saski: Jelena Živić — Belgrad; Marja Panović — Belgrad; Milica Popović — Belgrad; Dr J. Gjaja, prof. — Belgrad; Lola Matacice — Belgrad; Juljan Zwolski — Poznań; Helena Matyka — Nowy Jork; B. Siegel — Bielsko; J. Margulies — Bielsko; Emil Wolf — Wiedeń; M. Golędziner — Warszawa.

——xox——

Rozkład pociągów osobowych

przychodzących i odchodzących ze stacji krakowskiej

Ważny do 4 czerwca 1925

Czas	Odjazd do	Czas	Przyjazd z
0·05	**Warszawy**	**1·28**	**Piotrowic**
1·55	**Lwowa**	**1·48**	**Lwowa**
2·15	**Piotrowic**	5·10	Łodzi
4·00	Piotrowic	5·15	Stryja
6·40	**Lwowa**	5·52	Zakopanego
7·05	Katowic	**6·00**	**Poznania**
7·35	**Zakopanego**	6·20	Warszawy
7·55	Lwowa	6·48	Lwowa
8·25	Wieliczki	6·55	Nowego Sącza
8·35	Warszawy	7·25	Bielska
8·50	N. Sącza	7·28	Wieliczki
10·05	Poznania	7·45	Lublina
10·25	Żywca	8·35	Warszawy
10·25	Rzeszowa	9·45	Lwowa
13·15	**Lwowa**	9·50	Piotrowic
13·30	Zakopanego	10·40	Cieszyna
14·10	**Warszawy**	**12·50**	**Katowic**
14·20	Piotrowic	13·40	Lwowa
14.30	Niepołomic	15·06	Zakopanego
15·20	Przemyśla	15·40	Piotrowic
17·05	**Katowic**	**16·10**	**Katowic**
17·45	Bielska	**16·25**	**Lwowa**
19·15	Warszawy	16·50	Warszawy
19.50	N. Sącza	17·00	Niepołomic
20·10	Lublina	18·20	Wieliczki
20·20	Wieliczki	18·45	Lwowa
21·15	Lwowa	19·00	Piotrowic
21·45	Łodzi	20·20	N. Sącza
22·20	**Poznania**	20·50	Poznania
22·25	Krynicy	**21·10**	**Zakopanego**
23·20	Lwowa	21·25	Przemyśla
23·35	Zakopanego	**21·50**	**Lwowa**
16·15	Trzebini	**22·05**	**Warszawy**
		10·40	Piotrowic

Tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.

——ooo——

WYJAZD MIN. JANICKIEGO Z KRAKOWA W DALSZĄ PODRÓŻ INSPEKCYJNĄ PO MAŁOPOLSCE. Wczoraj rano o godzinie 9 minister rolnictwa p. Janicki wyjechał do Wieliczki w towarzystwie naczelnika wydz. roln. w wojew., dra Szymusika, nacz. depart. w min., p. Hawella, wiceprezesa Małop. Tow. Roln., p. Jury i sekr. min., p. Życkiego. Odjeżdżającego ministra żegnał wojew. Kowalikowski oraz przedstawiciele władz miejscowych. Dzisiaj wyjeżdża wojewoda krak. do Nowego Sącza, gdzie odbędzie konferencję z ministrem, poczem wyjedzie razem z nim w dalszą podróż inspekcyjną po powiecie nowosądeckim.

Z POBYTU GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE. Nasi goście jugosłowiańscy zwiedzali wczoraj, w drugim dniu swego pobytu w Krakowie, zabytki naszego miasta, poczem o godzinie 11 rano odbyło się uroczyste powitanie młodzieży jugosłowiańskiej w auli Uniw. Jag. przez Senat Akademicki. Po obiedzie w kuchni akademickiej goście wyjechali do salin wielickich, poczem wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Don Juana" w teatrze im. Słowackiego i na koncercie „Echa" w Starym Teatrze.

DORAŹNA POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Ministerstwo pracy nadesłało do państw. urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie nową instrukcję w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Instrukcja ta wprowadza nowe normy zapomóg, a mianowicie: dla samotnych jednorazowo 45 zł (dotąd 40 zł), dla rodzin, złożonych z dwu osób, 65 zł (dotąd 60 zł), dla rodzin, złożonych z 3 do 5 osób, 85 zł (dotąd 80 zł) i dla rodzin, liczących powyżej 5 osób, 100 zł. Bezrobotni pracownicy umysłowi mają się zgłaszać w państw. urzędzie pośr. pracy ze świadectwami zwolnienia z posad oraz poświadczeniami zamieszkania.

JUBILEUSZ 50-LETNIEJ PRACY ZAWODOWEJ KUPCA KRAKOWSKIEGO. Onegdaj odbyła się w kościele św. Barbary piękna uroczystość 50-letniej rocznicy pracy zawodowej p. Gustawa Reima, współwłaściciela firmy „Tow. handl. Reim Sp. akc.". Mszę św. odprawił ks. Mach, który zwrócił się z krótkiem przemówieniem do jubilata. Na chórze odegrano utwory religijne z współudziałem prof. Kopystyńskiego. Po nabożeństwie podejmował p. Reim wszystkich współpracowników śniadaniem w hotelu Pollera, w czasie którego wręczono mu album pamiątkowe.

MAŁŻEŃSTWA, URODZINY, CHOROBY ZAKAŹNE I ŚMIERTELNOŚĆ W KRAKOWIE. W ciągu miesiąca stycznia br. zawarto w Krakowie 117 małżeństw (w grudniu ub r. 112), w tem chrześcijańskich 87 (73), żydowskich 30 (39); urodziło się żywo dzieci 477 (398), ślubnych 359 (317), nieślubnych 118 (81), w tem z małżeństw żydowskich rytualnych 42 (22). Wśród żywo urodzonych było chłopców 233 (197), a dziewcząt 244 (201). Nieżywo przyszło na świat dzieci 24 (18). W tym samym okresie czasu zmarło w Krakowie osób 296 (287), miejscowych 210 (197), obcych 86 (90). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 156 (152). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę (42), nowotwory (31), zapalenie płuc (28) i choroby organiczne serca (25). Wśród zmarłych było chrześcijan 248 (w grudniu ub. r. 249), a żydów 48 (38). Zachorowań zakaźnych zgłoszono w styczniu br. 176 (w grudniu ub. r. 140), z czego na chorych leczonych w szpitalach przypada 92 (86). Wśród ogółu chorych na choroby zakaźne pochodziło z poza Krakowa 23 (22), a mianowicie z gmin sąsiednich 8 (4), a z innych miejscowości 15 (18). Z chorób zakaźnych najwięcej przypada na szkarlatynę (53), ospicę (43), trachomę (19) i dur brzuszny (13).

ZMIANY W STANIE PO[illegible]NIA REALNOŚCI. W ciągu miesiąca stycznia [illegible] zamieniło właściciela realności 70 (w grudniu ub. r. 54), a to przez kontrakt kupna 35 (34), przez inne kontrakty 12 (5), a przez śmierć właściciela 23 (15). Przeważna część transakcyj miała za przedmiot grunt (29), a po[illegible]tem części domu (21). Najwięcej zmian w posiadaniu [illegible] realności zaszło w dzielnicy XVI (8) i XXII (7), a [illegible] w innych dzielnicach po 3 do 6.

NA TARGOWICĘ MIEJSKĄ przypędzono w [illegible] styczniu br. sztuk bydła i trzody chlewnej 11684 (w g[illegible] grudniu ub. r. 9716), z czego przypada na buhaje 3[illegible]61 (404), woły 583 (760), krowy 1290 (1134), jałó[illegible]ki 751 (719), cielęta 2794 (2205), owce i kozy 22 ([illegible]37), trzodę chlewną 5883 (4457).

Z bydła przypędzonego na targ sprzedano ogó[illegible]łem w styczniu br. 937 (w grudniu ub. r. 962); w sz[illegible]czególności buhaji 115 (124), wołów 42 (55), krów [illegible] 344 (338, a jałówek 132 (149), cieląt 55 (11), owiec i [illegible] 12 (13), trzody chlewnej 237 (272). Zabito w r[illegible]niach miejskich sztuk bydła i trzody chlewnej 10[illegible] (w grudniu ub. r. 8.754), a to: buhaji 246 (280), [illegible]łów 541 (705), krów 946 (796), jałówek 619 (57[illegible]), cieląt 2.739 (2194), owiec i kóz 10 (24), trzody chle[illegible]nej 5646 (4185).

PRZEPEŁNIENIE WIĘZIEŃ KRAK. SĄDU. W[illegible]zienia krak. sądu okręg. karnego są od dłuższ[illegible] czasu przepełnione. Obecnie w głównym gmac[illegible] przy ul. Senackiej i na bastjonie za dworcem towa[illegible]rowym znajduje się 900 więźniów, w czem 600 wyrokowych, zaś 300 inkwizytów, czekających na rozprawy. Oddział więzienny w Wiśniczu, podlegający sądowi krakowskiemu mieści 500 więźniów wyrokowych. W myśl rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości, w Wiśniczu odsiadują obecnie karę wojskowi, wydaleni po wyroku z wojska. Ponieważ takich zakładów karnych jest tylko dwa w Polsce, tj. w Wiśniczu i w Łomży, przeto Wiśnicz jest przepełniony tego rodzaju więźniami. Zaznaczyć należy, że w Wiśniczu odsiadują karę więźniowie, skazani na dłuższe więzienie lub na dożywocie.

GRAND GUIGNOL. Sprawozdanie z paryskiego teatru Grand-Guignol zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca w numerze dzisiejszym odłożyć do jutra.

Kradzieże i wypadki

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CIĘŻKO CHOREGO. Wczoraj rano, przechodzący nad brzegiem Wisły Jan Windak, lat 53, tragarz, dostał nagle ataku epileptycznego, w czasie którego wpadł do Wisły i począł tonąć. Nadbiegli przechodnie wydobyli Windaka z wody, zaś zawezwane pogotowie przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

SPRZYKSZYŁO SIĘ JEJ ŻYCIE. W dniu wczorajszym usiłowała odebrać sobie życie przez przecięcie naczyń powyżej przegubu dłoni Marja Grabiec, lat 29, żona listonosza, zam. przy ul. Krowoderskiej l. 58. Lekarz pogotowia odwiózł desperatkę do opatrzenia ran do szpitala św. Łazarza. Przyczyny zamachu samobójczego na razie nie stwierdzono.

FLASZKA I CEGŁA POKRWAWIŁY PRZECHODNIÓW. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Bonifraterską 3, do Feuersteina Romana (lat 16), praktykanta kuśnierskiego, któremu w ul. Senackiej z 3 piętra kamienicy pod l. 9 spadła na głowę flaszka. Lekarz stwierdził głęboką ranę na głowie i opatrzył chłopca na miejscu.

Również wczoraj na ul. Starowiślnej z domu pod l. 37 spadła cegła na przechodzącą tamtędy Zofję Makowską, lat 26, służącą, raniąc ją dotkliwie w [illegible]ło. Lekarz pogotowia opatrzył ranną i pozos[illegible] opiece domowej.

W PRZYSTĘPIE ATAKU SZAŁU PORANIŁ SIĘ. Wczoraj wieczorem trzej posterunkowi P. P. przyprowadzili na stację pogotowia ratunkowego Jana Wilkosza, lat 25, robotnika, zam. w Dąbiu przy ul. Grzegórzeckiej 209, który w przystępie szału porozbijał szyby sąsiadom, idąc do domu. Pokaleczonego Wilkosza opatrzyło pogotowie na miejscu i oddało w ręce władz bezpieczeństwa publicznego.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W HOTELU. Dzisiejszej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe do hotelu Poznańskiego, gdzie Tadeusz Olikiewicz, urzędnik biura wyjazdu do Ameryki, zamieszkały w tymże hotelu od 2 miesięcy, usiłował pozbawić się życia przez zaczadzenie gazem węglowym. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe przewiozło desperata do szpitala św. Łazarza. Według zebranych przez policję informacyj, Olikiewicz nosił się już od dłuższego czasu z zamiarem skrócenia swego życia.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania A. Landaua przy ulicy Dietla 9 i skradł z przedpokoju dwie zarzutki wartości 600 złotych.

NA SPOSOBY BIORĄ SIĘ. Estera Kuchler z Mszany Dolnej doniosła tu, że dnia 31 marca skradziono jej w Krakowie 400 zł. Nieznany sprawca przystąpił do poszkodowanej w chwili, gdy szła z dworca osobowego w stronę Rynku i pod pozorem, że donosząca znalazła zgubione przez niego rzekomo przed chwilą dolary, zawinięte w papier, zaciągnął ją do bramy najbliższego domu i tam po przeprowadzeniu około jej osoby rewizji, zabrał jej owe 400 zł, które miała schowane za bluzką na piersiach. Pod zarzutem powyższej kradzieży przytrzymano 4 osobników, z których jednego poszkodowana rozpoznała.

Życie towarzyskie.

ŚWIĘCONE DLA KRAKOWA ZA 3 ZŁOTE. Polski Czerwony Krzyż urządza w niedzielę 5 kwietnia br. o godz. 3 popoł. na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej przy ul. św. Anny Wielką Wentę Wielkanocną, na której za 2 złote wygrać będzie można: 5 kg szynkę, 1 kg kiełbasy, 1 kg wędzonki, wspaniały tort, przekładaniec, makowiec, serowiec, 1 fl. wina, 1 fl. wódki, 1 fl. miodu. Pozatem wylosowane zostaną 10 premji, które stanowią: wykwintne urządzenie aluminiowe kuchenne, kompletny necesser stołowy na 12 osób, wspaniały garnitur do czarnej i białej kawy, zastawa kredensowa niklowa do wódki i wina, garnitury do palenia etc. Wszystkie te wspaniałości oglądać można na wystawie firmy Rajal róg ul. św. Anny i Wiślnej. Bliższe szczegóły podane są w losach.

Niewątpimy, że cały Kraków skorzysta z okazji, aby przedewszystkiem za 2 złote urządzić sobie wspaniałe i obfite święta, pozatem przyczyni się do zrealizowania celów, jakim służy Polski Czerwony Krzyż.

DLA DZIECI. Recytacja Bajek śp. Zofji Rogoszówny przez p. J. Colonna-Walewską odbędzie się dnia 4-go kwietnia w sobotę o godz. 4 popoł. w lokalu Szkoły pracy społecznej: Karmelicka 32, II p. Bilety dla dzieci 50 gr, dla starszych 1 zł na miejscu co dzień od 5—6. Dochód na Szkołę Pracy Społecznej.

Kalendarzyk zebrań

PIERWSZE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU B. SŁUCHACZEK KURSÓW IM. BARANIECKIEGO odbędzie się w poniedziałek 6 kwietnia o godz. 5 popoł. w lokalu Związku, Karmelicka 32, II p., o przybycie na które uprasza członków.

XX WALNE ZGROMADZENIE członków „Tow. Kolonji wakac. dla uczniów gimnazjów w Krakowie“ odbędzie się w niedzielę dnia 5 kwietnia o godz. 11 przedpoł. w gimn. IV. im. Sienkiewicza, Krupnicza 2, I p. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie prezesa Tow. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zebrania. 3) Sprawozdanie Wydziału Tow. z działalności za r. 1924. 4) Sprawozdanie i wnioski komisji rewizyjnej. 5) Wybór nowych członków Wydziału. 6) Wnioski i interpelacje w związku z uruchomieniem Kolonji wakac. Tow. w Porębie Wielkiej w roku 1925. — W razie braku kompletu Waln. Zebranie odbędzie się w pół godziny później na tem samem miejscu z ważnością powziętych uchwał, bez względu na ilość obecnych członków.

Z sali odczytowej

STARANIEM ZWIĄZKU B. SŁUCHACZEK KURSÓW BARANIECKIEGO odbędzie się w piątek 3 kwietnia br. o godz. 5 popoł. w Muzeum przemysłowem, Smoleńsk l. 9 odczyt p. podpułk. Nadolskiego: Walka gazowa i środki obronne. — Dochód przeznaczony na Szkołę pracy społ. — Bilety do nabycia Karmelicka 32, II p. co dzień od 5—6 i przy kasie przed odczytem.

—o—

Z kraju.

BRZOZÓW.

Dnia 15 marca wjechał do nas p. pos. Rymar na parę godzin i odbył dwa zebrania. Jedno poufne z urzędnikami i poważniejszymi mieszczanami. Drugie zebranie bardzo liczne — bo oprócz miejscowej ludności, zeszło się moc gospodarzy z okolicznych wsi. Poseł Rymar przemawiał przeszło półtorej godziny. Zebrani z zainteresowaniem słuchali wywodów posła, w sprawie polityki zagranicznej, finansów, podatków, parcelacji i innych. W dłuższym ustępie mówca p. Rymar omówił sprawę rządu, wyrażając p. Grabskiemu uznanie za spełnianą sanację skarbu. Zdaniem prelegenta przy obecnym układzie sił w Sejmie jedynie bezpartyjny rząd Grabskiego ma pewne szanse trwałości. W wywodach swych mówca nie rzucał się na inne partje, ani polityków — nawet reprezentantowi PPS. p. Liebermanowi przyznał, że na komisji zagranicznej zajął stanowisko iście polskie, ba nawet podniósł pewne zasługi klubu żydowskiego.

Rzeczowe przemówienie przewodn. wiecu p. W. [illegible]ka, który w końcowych słowach zestawił wiec p. Rymara z wiecem Pluty przed kilkunastu dniami odbytym. Tu dowiedzieliśmy się o zadaniach i bolączkach kraju, a tam, że rząd do niczego, endeki zdrajcy a [illegible] złodziej(!) Kal[illegible]ja kalumnię poganiała zebranie p. Pluty.

Zebrani częstymi oklask[illegible] przerywali przemówienie posła Rymara.

Na drugi dzień odbył [illegible] wiec rolniczy z ramienia Patronatu Spó[illegible] [illegible]aisenowskich. Referent w pięknym rzeczowym i obywatelskim przemówieniu poruszył sprawy rolnicze, spółek mleczarskich. Mówił też o waloryzacji wkładek w Spółkach. Zdaniem mojem to jeszcze zawcześnie. Za świeża rana. Ludzie przeboleć muszą najprzód dewaluację swych wkładek — nim zaczną spokojnie o tem myśleć.

—o—

Wyrok na bluźnierców zatwierdzony

Pisaliśmy w swoim czasie w „Gońcu“ obszernie o skandalicznem zajściu, jakie miało miejsce na maskaradzie publicznej w Zamościu w dniu 5 kwietnia 1923 roku, urządzonej w sali posiedzeń Rady Miejskiej w gmachu Magistratu przez tamtejszą młodzież żydowską. Na zabwę tę przybyło mianowicie trzech młodych żydów, poprzebieranych jeden za „błazna“, drugi — „djabła“, trzeci — „kardynała“. Błazen i djabeł atakowali osobnika w kostjumie kardynalskim, a gdy ten zastawiał się przed nimi krzyżem — **pluli na krzyż, wywołując ogólne zgorszenie i oburzenie,** a zarazem wmieszanie się w tę sprawę obecnych na sali przedstawicieli policji.

Skutkiem tego 26-letni Jakób Weksler (błazen) i 22-letni Izaak Wircberger (djabeł) pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej, trzeci zaś osobnik, udający kardynała, zbiegł w początkach zarządzonego dochodzenia.

Sąd Okręgowy w Zamościu dwu przyaresztowanych bluźnierców Wekslera i Wircbergera za znieważenie symbolu wiary chrześcijańskiej, skazał wziąwszy pod uwagę okoliczności łagodzące pierwszego na 5, a drugiego na 6 miesięcy aresztu.

Wyrok nie zadowolił ani skazanych, ani Urzędu prokuratorskiego, skutkiem czego sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który skargę skazanych odrzucił, a w uwzględnieniu protestu prokuratorskiego uznał szczególne zuchwalstwo i napięcie złej woli obu oskarżonych i skazał każdego z nich na dwa lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Na skutek skargi kasacyjnej obrońcy oskarżonych, sprawa w drodze kasacji przeszła do Sądu Najwyższego, który wobec nastręczającego się zasadniczego zagadnienia prawnego doniosłej wagi, postanowił sprawę przekazać do pełnego składu sędziów Izby 2-ej Sądu Najwyższego do osądzenia.

Dnia 26 bm. Sąd Najwyższy w Warszawie po wysłuchaniu obrony i wniosków Prokuratury oraz po dłuższej naradzie **skargę kasacyjną oskarżonych odrzucił** i tym sposobem ostateczny wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, skazujący Wekslera i Wirbergera na **dwa lata ciężkiego więzienia pozostawił w swej mocy.**

Sport

MAKKABI—JUTRZENKA grają w sobotę na boisku Makkabi. Zawody tych obu rywali należą stale do najbardziej interesujących spotkań lokalnych i stanowią zawsze atrakcję sezonu. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach i będą się starały pokazać możliwie najpiękniejszą grę. Jutrzenka będzie starała się zrewanżować za ostatnią klęskę 1:0, Makkabi zaś utrzymać moralną hegemonję nad żydowskimi klubami w Polsce. Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie.

WALNE ZGROMADZENIE LWOWSKIEGO TOW. KOLARZY I MOTORZYSTÓW odbyło się wczoraj w sali Polikliniki, pod przewodnictwem radcy Hamerlinga. Po sprawozdaniach zarządu (Wismueller) i komisji sportowej (Oleksów) i po udzieleniu absolutorjum, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes radca Hemerling, wicepr.: Wismueller i Pawłowski; członkami zarządu: Miączyński, Kleczeński. Ignatowicz Cz., inż. Kubiński. Grocholski, Zapletal, Oleksów, Łowczyński, Ralski, dr. Piatowski, Wacek. Wałukiewicz; zastępcy: Dutkiewicz, Wiatek i Wilhelm. Następnie uznano „Sport“ lwowski, jako oficjalny organ LTK. i M.

—o—

Giełda

Kraków 2 kwietnia.

Na giełdzie efektów ruch zupełnie słaby, obroty minimalne. Papiery naogół utrzymały się na poziomie wczorajszym.

Dewizy jak i pogiełdzie w zupełnem zaniedbaniu.

KRAKOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Wiedeń 73.20; Berlin 1.24.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Związku Spółek Zarobkowych	10.00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.29—0.30
Pharma (B. Jawornicki)	0.90
Zieleniewski	11.50—11.60
Trzebinia żelazo	0.58
Pocisk	1.10
Parowozy	0.68
Górka	17.50—17.60
Siersza	4.10—4.15
Tepege	1.35
Polska Nafta	0.53—0.55
Strug	0.75
Azot	0.28—0.32
Ćmielów	0.47
Chodorów	4.20—4.35

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 7.00; Bank Związku Spółek Zarobkowych 10.25; H. Cegielski Poznań 0.53; Parowozy 0.67; Starachowice 2.48; Zieleniewski 11.55; Żyrardów 11.10; Nobel 2.22; Haberbusch 6.00; Ursus 1.90; Chodorów 4.20; Bank Przemysłowy Lwów 0.36. Nafta Polska 0.55.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.15; Londyn 24.77 i pół; Nowy Jork 5.18 i pół; Belgja 26.45; Włochy 21.37; Hiszpanja 73.95; Holandja 206.50; Berlin 1.234. Wiedeń 73.05; Sztokholm 139.87; Oslo 82.75; Kopenhaga 94.75; Sofja 377.50; Praga 15.35. **Warszawa 100.** Budapeszt 0.72; Białogród 8.35; Ateny 8.30; Konstantynopol 2.70; Bukareszt 2.40; Helsingfors 13.10; Buenos Aires 199.

OCZEKIWANE SĄ PRACOWITE POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 bm. Ostatnie dwa dni prac sejmowych przed ferjami świątecznemi będą bardzo pracowite. Dziś odbyło się posiedzenie **Konwentu Senjorów,** na którym stwierdzono, że jest jeszcze niesłychanie wiele ważnych spraw do załatwienia. Projekt ustawy o zgromadzenia postanowiono odłożyć i omawiać aż po świętach. Natomiast w czwartek omawiane będą **sprawy nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia,** sprawa **poboru rekrutów,** nagłość wniosku Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu, oraz wniosek w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Zanosi się na to, że Sejm będzie pracował **w czwartek** do późnej nocy, a w piątek przez całą noc.

GWAŁTOWNY A CHYBIONY ATAK WYZWOLENIA NA MIN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 bm. Wczoraj odbyło się posiedzenie **sejmowej komisji wojskowej,** na którem uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy o poborze rekruta na rok 1925.** Przy tej okazji pos. **Miedziński** (Wyzwolenie) zaatakował silnie ministra spraw wojskowych za nieodpowiednie szkolenie wojska, przeciężenie go biurokratyzmem i t. d. i postawił wniosek **o votum nieufności** dla ministra Sikorskiego. Na zarzuty te obszernych wyjaśnień udzielił przedstawiciel wojskowości, wskazując, że opinja zarówno obcych wojskowych, jak członków misji francuskiej, a także naszych inspektorów armji i dowódców korpusów stwierdza jednomyślnie **duży** postęp osiągnięty w dziedzinie wyszkolenia i sprawności naszej armji. Wniosek pos. Miedzińskiego o votum nieufności **zamienił się raczej w votum ufności,** albowiem uzyskał tylko **4 głosy, mianowicie wnioskodawcy,** pos. Polakiewicza, jeden głos Związku Chłopskiego i jeden głos ukraiński.

W MEKSYKU PRZEBYWA 17 TYS. EMIGRANTÓW POLSKICH ŻYJĄCYCH W NĘDZY.

Warszawa. (Tel. wł.) 2 bm. Rząd polski otrzymał wiadomość, że we wschodnim Meksyku przebywa obecnie **17 tysięcy emigrantów polskich,** których nie wpuszczają do Stanów Zjedn., a nie mają pieniędzy na powrót, więc żyją w ostatniej nędzy. W nadchodzącą sobotę z ramienia M. S. Z. wyjeżdża do Meksyku p. Szukiewicz, który ma zbadać dokładnie warunki życia naszych emigrantów i przedstawić plan ratowania ich.

ODŁOŻENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ MIĘDZY AUSTRJA A POLSKĄ.

Wiedeń. (A.W.) Dzisiaj miała się rozpocząć regularna i bezpośrednia komunikacja lotnicza między Polską a Austrją, w ostatniej jednak chwili powstały trudności natury formalnej tak, że podjęcie tego ruchu musiano na jakiś czas odroczyć.

Redaktor naczelny:
ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

OGŁOSZENIA

Drobne ogłoszenia dla poszukujących — pracy — 50 gr.

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: Rynek Główny 39. Linja A-B. Kraków.
Filja: Rynek Główny 30. Linja C-D. Kraków.
Telefon 4102 i 8529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will itp.

Ma do sprzedania poniżej podane objekta:

KILKA gospodarstw większych i mniejszych w Małopolsce, Kongresówce, Poznańskiem, na Górnym Śląsku i Pomorzu ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub filja Rynek 30.

MAJĄTEK ziemski 180 mórg w okolicy Krakowa wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz wszelkiemi zabudowaniami sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Rynek 30.

KOŁO WADOWIC gospodarstwo 4 i pół morga wraz z domem, zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym. Od stacji Klecza Dolna pół godz. Cena 6.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE willę I p. murowaną z wolnem mieszkaniem 6 pokoji, kuchnia, z komfortem. Sprzeda na dogodnych warunkach firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w pow. mieście na G. Śląsku o 6 ubik. z wolnem mieszkaniem 3 pokoje, kuchnia, salon, pracownia, elektr., telefon i t. p. z kompletnym urządzeniem. Cena 5.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

SKLEP w Krakowie z urządzeniem i towarem oraz mieszkaniem, elektr., wodociąg etc. Cena 5.200 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

KOŁO BIAŁEJ dom parterowy murowany wraz z piekarnią i sklepem oraz ogrodem owocowym, dom w całości wolny po kupnie, wraz piekarnią i urządzeniem. Cena 20.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W KRAKOWIE kamienica I p. ze sklepem 12 ubikacyj, narożnik, cena 4.000 dolarów, połowa gotówka reszta na hipotece. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ III p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem i sklepem, cena 9.000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30.

KILKA MŁYNÓW wodnych parowych i elektrycznych z kompletnemi urządzeniami. Ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego. Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30 Kraków.

KINO kompletnie urządzone w większym mieście pow. za cenę 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Kraków. Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

HUTA SZKŁA kompletnie urządzona według najnowszej techn. oraz wszelkiemi zabudowaniami. Cena 120.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

CEGIELNIĘ kompletnie urządzoną w pełnym ruchu. Cena 90.000 zł, dogodne warunki spłaty. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ grzebieni kompletnie urządzoną. Cena 16.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W WARSZAWIE kamienicę II. p. 45 ubikacyj, wolne mieszkanie 8 pokoi kuchnia — komfort. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRAKOWIE dom parterowy nowy murowany, dachówką kryty, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój. Całość wolna po kupnie. Cena 12.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

W KRÓL. HUCIE kamienicę II p. z 2-ma oficynami II. i III. p. z wolnem mieszkaiem 4 pokoje, kuchnia, piekarnia itp. Cena 60.000 zł. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Kraków, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KAMIENICĘ II p. w Krakowie z wolnem mieszkaniem. Cena 7.000 dolarów. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

FABRYKĘ tasiem gumowych w Warszawie, kompletnie urządzoną, w pełnym ruchu. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

KILKA SKLEPÓW w Krakowie i na prowincji z wolnemi mieszkaniami i bez tychże w cenie od 2.500 zł wzwyż ma do sprzedania Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

SKLEP masarski w Krakowie z kompletnem urządzeniem. Sprzeda Firma Władysława Ropskiego, Centrala, Rynek 39 lub Filja Rynek 30.

UWAGA! Każdy, kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie. Centrala: Rynek Linja A-B 39. Filja: Rynek Linja C-D 30. Telefon nr. 4102 i 3529.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wolne posady.

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośr. Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1. V. br. Państwowy Urząd Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POTRZEBA dwóch młodych kawalerów, zdolnych, samodzielnych tokarzy drzewa. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

PRASOWACZ (krawiec) potrzebny od zaraz do jednej z pralń krakowskich. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROLNIK zawodowy, znający się na plantacji buraków, hodowli bydła i drobiu oraz ogrodu owocowego, kawaler, na gospodarstwo 50 morg. potrzebny na wyjazd koło Torunia. Zgłoszenia do Państw. Urz. Pośr. Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

6 POSAD szoferów w Krakowie, inżynierów-mechaników i elektrotechników w okręgu krakowskim, pływaków umiejących kierować łodziami na Wiśle dla Krakowa, maszynista do elektrowni na prowincję, samotny kreślarz do fabryki maszyn w Poznańskiem, lekarz weterynarji dla okręgu kieleckiego, mechanik obznajomiony z urządzeniami gorzelnianemi, spawacz blachy, blacharze i kotlarze miedziani do fabryki aeroplanów, kaflarze, maszynista-drukarz, emaljer specjalista na naczynia kuchenne do Warszawy, 3 studniarzy, gisers i wykwalifikowany karniarz do odlewni, technik lub inżynier do budowy dróg, 2 zecerów, kobieta do prowadzenia magazynu szkła, kowal żonaty na folwark, tokarz do obróbki żelaza, monter maszynowy i monter armaturowy, 2 samotnych tokarzy, kilku robotników placowych, umiejących grać na dętych instrumentach.

Robotnicy krakowscy mają zgłaszać się osobiście w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30, a zamieszkali na prowincji podać listownie rok urodzenia, stan rodzinny, czas pracy w zawodzie itd.

Sprzedaż i kupno

MEYERA LEKSYKON, kompletny, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: ul. A. Potockiego 3, I p. na prawo. 85

KREDENS, lustro, szafa, kanapa, stolik — tylko w całości do sprzedania. Wiadomość: ul. A. Potockiego 3, I piętro na prawo. 86

OKAZYJNIE 2 jadalnie w stylu staro-niemieckim. Wiadomość u portjera P. K. O. ul. Wielopole. 2340

PŁASZCZ damski brązowy, kostjum popielaty, obszyty futrem i dwie sukienki wełniane, wszystko prawie nowe, do sprzedania. Adres: Blich 8, II p., drzwi Nr. 18. 94

PANTOFLE czarne, całkiem nowe, nie noszone, Nr. 38 okazyjnie do sprzedania. Adres: św. Filipa 3. II p. — podwórze II-gie. 95

KUPIĘ aparat fotograficzny. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Aparat". 96

RZĄDCA-AGRONOM, z praktyką 10-letnią, obecnie bez posady, prosi o jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość pisemną do Adm. „Gońca Krak." pod „Agronom". 98

Poszukujący posad

REPATRJANT z Władywostoku, lat 42, dozorca domu, mający na utrzymaniu rodzinę z 5 osób, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośr. Pracy, Kraków- Podzamcze 30.

KASJERKA rutynowana, z 4-letnią praktyką kasową, znająca buchalterję, poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Kasjerka". 91

Matrymonialne.

SZATYNKA, średniego wzrostu, miła, inteligentna, z wyższem wykształceniem, pragnie nawiązać korespondencję z mężczyzną młodym, szlachetnym, na stanowisku. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca" Krak." pod „Dziewoja". 89

MŁODA, przystojna, finansowo niezależna osoba, pragnie tą drogą zawrzeć znajomość z panem inteligentnym, szlachetnym, do lat 40. — Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Tajemnicza Dama". 90

PRAGNIE wyjechać do Włoch osoba młoda, bardzo przystojna i elegancka. — Poszukuje towarzysza podróży bogatego — małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „Włochy". 92

URZĘDNIK na wyższym stanowisku rządowym, lat 36, szatyn, z braku znajomości pragnie poznać pannę lub wdowę do lat 32, zamożną, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Szczęście". 93

Rozmaite

MASZYNKI do liczenia, a to: do dodawania, odejmowania, mnożenia, dzielenia i działań kombinowanych, wykonane z metalu, z 2-letnią gwarancją, wysyła za zaliczką po cenie reklamowej 12 zł. firma „Wulkan", Kraków, Krupnicza 22. 2345

PIŁY GATROWE, marki „Remscheid", od 1250 do 1650 mm. poleca ze składu po cenach fabrycznych: Ziemiańska Spółka Handlowa, Kraków, św. Jana 3, tel. 4088. 2348

URZĘDNICZKA, zdolna, energiczna, pisząca na maszynie, z praktyką buchalterji, pragnie zmienić posadę od 15. 4., względnie 1. 5. br. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak." pod „Energja". 97

2296

Kompletne urządzenie gorzelni

zdatne do użytku, 2 hektolitry dziennej produkcji, z miedzianymi aparatami sprzeda zaraz z powodu parcelacji: Jakób Lindert, dzierżawca dóbr w Bestwinie Młp. stacja Czechowice, obok Bielska-Białej.

82 **KUPIMY**

aparat telefoniczny

z numerem. Zgłoszenia pod „Aparat" do Administracji „Gońca krakowskiego".

LECZNICA Dra TARNAWSKIEGO

W Kosowie (za Kołomyją) wsch. Małopolska

OTWARTA od 15 kwietnia do połowy listopada.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego" hurtowo-detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company" w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 104-51. Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne 85 zł. Oddziały: Częstochowa, Aleja 43, Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17, Foksal 11. 2090

Stroje męskie i damskie

wykonuje solidnie, z własnych lub dostarczonych materjałów. Ceny 50 proc. zniżone. 2094

W. PIETRUSZKA

Kraków, Szczepańska 7, I p.

POPIERAJMY

przy obsadzaniu posad w pierwszym rzędzie naszych inwalidów i wdowy po wojskowych!

Następujący inwalidzi i wdowy po wojskowych poszukują posad:

1) Wszołek Jan, pom. handl.
2) Hajduk Józef, b. urz. poczt., poszukuje posady kancelaryjnej.
3) Dudziak Stanisława poszukuje pracy jako krawcowej, ew. biurowej.
4) Milczanowski Tomasz — do jakiejkolwiek pracy.
5) Zieliński Aleksander — ślusarz wykwalifikowany.
6) Koczenarz Stanisława, b. nauczycielka, poszukuje posady biurowej, wzgl. lekcji.
7) Mateja Jan, koszykarz.
8) Kopeć Marja, 7 klas szkoły powsz., poszukuje posady biurowej lub pom. handl.
9) Czesak Piotr poszukuje posady woźnego lub stróża.
10) Rysik Stanisław poszukuje jakiejkolwiek pracy.

Zgłoszenia do Związku Inwalidów Wojennych, Kraków, Podzamcze 30

Redaktor odpowiedzialny: Marjan Bobrowski.

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.